Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, czwartek 18 czerwca 1931 Nr. 162

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Reichstag nie będzie zwołany

Gabinet Brüninga uratowany

Berlin 16. 6. PAT. Konwent seniorów na dzisiejszem posiedzeniu odrzucił żądanie zwołania natychmiastowego Reichstagu. Za zwołaniem Reichstagu głosowali przedstawiciele hitlerowców, niemiecko-narodowych, komunistów, partji gospodarczej i landvolku. Socjaldemokraci zgłosili następnie wniosek, domagający się zwołania komisji budżetowej Reichstagu celem przeprowadzenia dyskusji nad rewizją poszczególnych postanowień dekretu oszczędnościowego. Wobec tego, że komuniści i hitlerowcy zastrzegli sobie na później zajęcie stanowiska co do tego wniosku, konwent seniorów odroczył swą decyzję do godz. 6-tej wieczorem.

Socjaliści na rozdrożu

Berlin 16. 6. PAT. Trwające w poniedziałek do północy rokowania kanclerza Brüninga z przywódcami partji socjalno-demokratycznej nie doprowadziły do oczekiwanego wyjaśnienia sytuacji politycznej. Konferencja z socjaldemokratami skończyła się wynikiem negatywnym. Kanclerz z naciskiem odrzucił żądania rewizji dekretów, oświadczając, że na uchwałę zwołania Reichstagu, gabinet Rzeszy odpowie zbiorową dymisją.

Dziś w Reichstagu od wczesnych godzin rannych panowało niezwykłe ożywienie. Socjaldemokraci w ostatniej chwili zaproponowali kanclerzowi Brüningowi kompromisowe załatwienie sporu. Domagają się oni niezwłocznego przekazania dekretu komisji budżetowej Reichstagu. Propozycja ta nie została przez kanclerza odrzucona. Dr. Brüning oświadczył, że gabinet zgłosi niezwłocznie dymisję, o ile wniosek socjaldemokratów zostanie przez konwent seniorów przyjęty. Frakcja socjal-demokratyczna obraduje od godz. 9-tej. Po sprawozdaniu posła Breitscheida przemawiał przywódca opozycji lewicowej Seydewitz, domagając się kategorycznie zerwania z dotychczasową polityką tolerancji w stosunku do rządu Brüninga, i przejścia do bezwzględnej opozycji. W posiedzeniu uczestniczył premjer pruski Braun.

Socjaliści w ostatniej chwili ustąpili

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 16. 6. (Sch). Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu konwentu seniorów **frakcja socjalno-demokratyczna zrezygnowała z wniosku o zwołanie komisji budżetowej Reichstagu w celu dokonania zmian w rozporządzeniu oszczędnościowem. Wniosek komunistyczny o zwołanie komisji budżetowej konwent seniorów odrzucił, wobec czego zażegnany został narazie kryzys rządowy w Niemczech.** Za przyjęciem wniosku komunistycznego głosowali komuniści, socjaliści narodowi i nacjonaliści niemieccy.

Hugenberg był upatrzony na kanclerza...

Berlin 16. 6. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu frakcji ludowej przywódca stronnictwa pos. Dingeldey oświadczył, że w razie ustąpienia gabinetu Brüninga, prezydent Rzeszy zwróci się do Hugenberga, przywódcy partji niemiecko-narodowej z propozycją przyjęcia misji utworzenia nowego rządu. Dziś ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że wypowiedzenie się przeciw zwołaniu Reichstagu przez ludowców nastąpiło wskutek przyrzeczeń udzielonych przez Brüninga przywódcy Dingeldey'owi w czasie podróży do Hildesheim

Znowu mord polityczny we Lwowie

Ukrainiec zamordował kleryka grecko-katolickiego

Lwów 16. 6. PAT. Dzisiaj o godz. 7'30 rano do przechodzącego ulicą Grodzkich alumna grecko-katolickiego seminarjum duchownego Bereźnickiego oddał niejaki Wasyl Irenko dwa strzały rewolwerowe, zabijając go na miejscu, poczem morderca usiłował zbiec, torując sobie drogę rewolwerem przed ścigającymi go przechodniami. Dwa razy strzelił do robotnika Stanisława Świdzińskiego i ranił go w prawą rękę i palce. Wkońcu został przez policję zatrzymany i rozbrojony. Przechodnie usiłowali dokonać nad mordercą samosądu. Irenko odmawia wszelkich zeznań co do swojej osoby, jak i co do motywów zbrodni.

* * *

Lwów 16. 6. (T) W toku śledztwa w sprawie zamordowania Bereźnickiego wyszły na jaw następujące szczegóły: Jedynym bezpośrednim świadkiem mordu był współlokator zamordowanego, również wychowanek seminarjum duchownego Dymitr Kordys, który wraz z Bereźnickim udał się dziś o godz. 7'30 do seminarjum. Zachowanie się Kordysa bezpośrednio po morderstwie jest dość ciekawe. Wrócił on mianowicie do gospodyni, u której oboje mieszkali i zawiadomił ją spokojnie o tem, że jej lokator został zamordowany, poczem udał się do seminarjum. Śledztwo idzie w kierunku mordu politycznego. Bereźnicki i Irenko mieli być członkami UOW., która wydała podobno wyrok śmierci na Bereźnickiego Zdawałoby się na to wskazywać fakt, że morderca — jak zeznał Kordys — w chwili oddawania strzałów miał zakrzyknąć: „Zabiłem prowokatora!"

Trzy traktaty polsko-amerykańskie podpisane w Waszyngtonie

Nowy Jork 16. 6. PAT. Ambasador Rzeczypospolitej Filipowicz i sekretarz stanu Stimson podpisali wczoraj w Waszyngtonie polsko amerykański traktat przyjaźni, traktat handlowy oraz traktat w sprawach konsularnych.

Protesty wyborcze po ferjach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 6. (Sin) W ciągu czerwca Sąd Najwyższy rozpatrzy jeszcze 3 protesty wyborcze z okręgów Poznań, Nowogródek i Cieszyn. Skargi te zostaną rozpatrzone w poniedziałek 22 bm. i w sobotę 27 bm. **Natomiast w ciągu lipca, sierpnia i września z powodu feryj sądowych żadne protesty nie będą rozpatrywane.**

Nie będą zniesione województwa

Warszawa 16. 6. PAT. Wobec pojawienia się w prasie pogłosek o zamierzonem skasowaniu województwa łódzkiego, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że informacje te są całkowicie bezpodstawne. Komisja dla usprawnienia administracji przy Prezydjum Rady Ministrów nie przedłożyła żadnego projektu w kierunku skasowania województwa łódzkiego, a nowy projekt podziału państwa, opracowany przez komisję, utrzymanie tego województwa wyraźnie przewiduje.

* * *

Warszawa 16. 6. (Sin) W pismach ukazała się wiadomość, iż rząd zamierza skasować 5 województw. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż skasowanie województw może nastąpić jedynie drogą ustawową. Rząd zamierza jedynie skasować około 30 małych powiatów.

Łódź 16. 6. PAT. Dzisiaj 600 szoferów taksówek otrzymało 2 tygodniowe wymówienie pracy.

Rzym 16. 6. PAT. Sekcja polska na wystawie Wychowania fizycznego **we Florencji otrzymała złoty medal.**

Już tylko 2.450 miljonów...

Ponowna redukcja budżetu państwa

Bardzo niedawno, bo przed trzema jeszcze miesiącami, b. minister Skarbu p. Matuszewski bronił w Sejmie rządowego projektu budżetu na rok bieżący, wykazując zapomocą szczegółowej analizy rozmaitych wydatków państwowych, że wykluczoną jest rzeczą zredukowanie tych wydatków poniżej 2.700 milj. zł. Sumę tę nazwał p. Matuszewski „minimum egzystencji" państwa, poniżej którego nie można zejść bez naruszenia i poważnego zagrożenia maszyny państwowej. Już wtedy zwróciliśmy uwagę, że nie można zakreślać budżetowi takiej czy innej dolnej granicy, bo... wszystko zależy od możności finansowej społeczeństwa. Jeżeli ta zdolność podatkowa okaże się niższą od przewidywań i jeżeli braków stąd wynikłych nie można załatać kredytami zagranicznemi, to i państwo musi zejść poniżej nawet takiego rzekomo „minimum", podobnie jak to czynić musi każda prywatna osoba, której dochody się zmniejszają. Państwo ma tylko tę jedną jeszcze możliwość, którą nie rozporządza osoba prywatna, że może drukować pieniądze. Druk pieniędzy jednak, to — praktycznie mówiąc — inflacja. Jeżeli państwo w zrozumieniu niebezpieczeństw, jakiemi grozi obranie tej drogi, wyrzeka się inflacji, to nie pozostaje mu rzeczywiście nic innego, jak, bez względu na teoretyczne obliczenia „minimum egzystencji", obniżyć za wszelką cenę wydatki państwowe do tej sumy, jaką faktycznie zdobyć można z podatków!

Po niedawnej zmianie rządu obudziły się w społeczeństwie wątpliwości, czy nowy rząd zdecyduje się na tak przykrą ze względów prestiżowych i tak trudną do wykonania dalszą redukcję wydatków, czy też da się skusić łatwiejszemi napozór możliwościami, jakiemi kusi droga inflacji. Tę ostatnią ewentualność na szczęście wykluczyły zgodne oświadczenia premjera p. Prystora a w ostatnich dniach ministra Skarbu p. Jana Piłsudskiego i wiceministra p. Starzyńskiego. Skoro zatem ta możliwość odpadła, nie pozostaje nic innego, jak zejść nawet poniżej określonego przez p. Matuszewskiego minimum egzystencji państwa. Ogłoszony wczoraj wywiad nowego ministra skarbu stwierdza, że rząd istotnie zdecydował się ograniczyć wydatki państwowe o przeszło 400 milj. zł. w porównaniu z uchwalonym budżetem, tj. ograniczyć je do 2.450 milj. Fakt ten, jak i podkreślone przez ministra skarbu **podporządkowanie wszystkich spraw państwowych w sprawie równowagi budżetowej**, niewątpliwie przyczynić się musi do wzmocnienia zaufania społeczeństwa w stabilizację naszej waluty i rozproszy obawy, których wyrazem była ostatnio lekka zwyżka dolara gotówkowego i wycofywanie wkładów. Tem nie mniej jednak nie należy się łudzić, by zabieg tak radykalny, jak zmniejszenie wydatków państwowych **z roku na rok** o 400 milj. zł. dał się przeprowadzić w sposób łagodny, bez ujemnych następstw dla społeczeństwa. Sprawa ma się tu zupełnie tak, jak przy wielu chorobach, które gdy się je zacznie zawczasu leczyć, opanować można środkami łagodnemi, niezbyt drastycznemi, gdy jednak choroba się rozwinie, nie pozostaje nic innego, jak operacja...

Już od kilku, conajmniej od 3 lat, było rzeczą widoczną dla ludzi trzeźwo myślących że budżet 3-miljardowy jest dla Polski zbyt ciężki i dlatego też domagaliśmy się od dawna przeprowadzenia takich oszczędności, by budżet nie przekraczał 2.500 milj. zł. W okresie pomyślnej konjunktury można było redukcję budżetu do tej sumy przeprowadzić zwolna bez większych trudności, bo nie było jeszcze naglącej konieczności i można było z całym spokojem przeprowadzić reorganizację maszyny państwowej w kierunku jej uproszczenia i skomasowania nadmiernie rozbudowanych urzędów, można było też znacznie lepiej niż obecnie spieniężyć lub wydzierżawić większą część przedsiębiorstw państwowych, które obecnie są najbardziej ropiejącą raną w gospodarce budżetowej. Redukcja pewnej części urzędników i pracowników państwowych dałaby się wówczas przeprowadzić łatwo, bo rozwijające się wówczas życie gospodarcze wchłonęłoby bez trudu zwolnione siły urzędnicze. Niestety w sferach rządowych panował wówczas pewny siebie optymizm na punkcie wytrzymałości podatkowej społeczeństwa, optymizm, który w latach 1928 i 1929 powoływał się na faktyczne, nadspodziewanie wysokie dochody skarbowe, a w roku 1930, gdy dochody te zaczęły maleć, budował nadzieje na spodziewanej rychłej poprawie konjunktury. Optymizm ten trwał niemal do ostatniej chwili i dopiero od jakich trzech miesięcy widzimy zwrot sfer rządowych ku realniejszej ocenie zdolności podatkowej społeczeństwa, czego wyrazem jest obniżanie co parę tygodni wysokości projektowanych na rok bieżący wydatków. Trzeba zresztą objektywnie przyznać, że wymaga to nielada cnoty rozwagi i oszczędności, by w pomyślnej sytuacji ograniczać wydatki z myślą o nadejść mogącej gorszej konjunkturze. W społeczeństwie dzisiejszem cnoty te nie są zbyt rozwinięte, ale chyba od ministrów skarbu można ich żądać raczej niż od osób prywatnych...

Dziś ta oszczędność nie jest już cnotą, ale smutną koniecznością. Dziś jednak nie łatwem będzie, w dobie najostrzejszego kryzysu, przeprowadzić redukcję wydatków o dalszych 200 milj. skoro najważniejszy sposób oszczędności, tj. redukcja pensyj urzędniczych, został już przeprowadzony. P. minister skarbu oświadczył w swym wywiadzie, że te dalsze oszczędności uzyskać chce przez kasowanie zbędnych instytucyj oraz równoległych funkcyj organów administracji państwowej i samorządowej, komasację urzędów, uproszczenie systemu rachunkowo-kasowego itd. Otóż nie ulega wątpliwości, że biurokracja nasza cierpi na ogromny przerost i zbytnią komplikację a skutki tego przerostu społeczeństwo odczuwa w życiu codziennem na każdym kroku. Rewizja tego systemu i usunięcie nadmiernej biurokratyzacji spotkać się musi zatem w społeczeństwie ze szczerem zadowoleniem. Nie mniej jednak reorganizację tę przeprowadzić można w sposób zadowalający jedynie **zwolna i systematycznie**, wszelkie zaś pospieszne pod naporem doraźnej konieczności przeprowadzone reformy, wywołać muszą następstwa ujmne, gdyż bądźcobądź wprowadzają one pewien nieład w funkcjonowanie aparatu państwowego. Pozatem nawet przeprowadzenie tak pożądanej reformy, jak komasacja i zmniejszenie liczby różnych urzędów państwowych, połączona jest z trudnościami, jak tego dowodzą gwałtowne procesy przeciwko planowanym zwinięciom różnych urzędów w poszczególnych miejscowościach. Obawiamy się zatem, że taka **„na poczekaniu"** przeprowadzona reforma aparatu urzędowego nie będzie ostateczna i trzeba będzie później znowu aparat ten poprawiać i przerabiać. Wątpliwem zresztą jest, czy na tej drodze w ciągu zaledwie 9-ciu miesięcy, pozostających do końca bieżącego roku budżetowego, będzie można zaoszczędzić przeszło 200 milj.

W każdym razie lepiej jednak, że choć późno ale przecież zdecydował się rząd na usprawnienie administracji państwowej i redukcję budżetu do granic odpowiadających faktycznym możliwościom społeczeństwa, tak iż — **przynajmniej pod tym kątem widzenia — przyjąć można ostatnie oświadczenia ministrów ze szczerem zadowoleniem.**

B. S.

MacDonald skapitulował przed liberałami

Kryzys rządowy zażegnany

Londyn 16. 6. PAT. Dziś rano zebrała się na posiedzenie Rada ministrów i postanowiła poprawkę liberałów do projektu ustawy o podatku rolnym przekazać do zaopinjowania frakcji parlamentarnej Labour Party. **Równocześnie premjer zawiadomił frakcję parlamentarną labourzystów, że rząd przyjmuje poprawkę liberałów. Według oświadczenia MacDonalda można uważać kryzys za uchylony.** Ukończone o g. 2 narady frakcyjne Labour Party uchwaliły zasadniczo zgodę na poprawkę liberałów do ustawy o podatku rolnym. Temsamem kryzys został zażegnany.

Sprawca mordu we Lwowie —

wykonawcą wyroku U. O. W.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 16. 6. (T) W toku dalszych dochodzeń ustalono, że właściwe nazwisko sprawcy zamachu na kleryka Bereźnickiego brzmi Iwan Mycyk. Liczy on lat 19, jest członkiem UOW. i przed miesiącem zdał maturę w gimnazjum ukraińskiem we Lwowie. Brat jego Roman odsiaduje karę 7-letniego więzienia za napad na listonosza, dokonany w r. 1929. Iwan Mycyk zeznał, że zamordował Bereźnickiego na skutek wyroku śmierci, wydanego na niego przez UOW., jako na prowokatora. Rozkaz wykonania wyrku śmierci otrzymał Mycyk w poniedziałek rano i w tym celu przybył do Lwowa ze swego miejsca rodzinnego Synowódzka. Osób, które poleciły mu wykonać wyrok, Mycyk nie chce wydać. UOW. zarzuca Bereźnickiemu, że jako prowokator jeździł w sprawach ukraińskich do Warszawy

Dom wyleciał w powietrze

Saint Remy 16. 6. PAT. Ubiegłej nocy miała tu miejsce straszna eksplozja, podczas której cały dom wyleciał w powietrze. Katastrofa zbudziła całe miasto. Jak się zdaje, katastrofa spowodowana była nielegalnem przechowywaniem materjałów wybuchowych przez jewnego lokatora domu, Hiszpana, którego pod gruzami domu znaleziono ciężko rannego.

—oso—

Kucharze okrętowi strajkują

Wellington 16. 6. PAT. Z powodu odmowy ze strony kucharzy okrętowych i stewardów przyjęcia zniżonych płac, zatwierdzonych ostatnio przez sąd arbitrażowy, unieruchomionych zostało wiele statków, znajdujących się w tutejszym porcie. Jest możliwem, że w dalszym rozwoju sytuacji cała przybrzeżna komunikacja okrętowa zostanie unieruchomiona.

Dr. Shiels o szemacie rozwoju Palestyny

Oświadczenie reprezentanta rządu brytyjskiego przed Komisją Mandatową

Genewa 16. 6. ŻAT. W toku dłuższego swego oświadczenia, złożonego na wczorajszem posiedzeniu Komisji Mandatowej przez Drummonda Shielsa, ten ostatni usiłował dowieść, że sprzeczności, jakie zachodziły między postanowieniami Białej Księgi z października 1930, a innemi dokumentami palestyńskiemi zostały załatwione dzięki interpretacji zawartej w liście premjera MacDonalda do dr. Weizmanna. Powołując się na oświadczenie dra Weizmanna, ogłoszone w odpowiedzi na list premjera MacDonalda, dr. Shiels stwierdza, że zawarte w tym liście wytyczne i zapowiedzi daleko przekraczają istotne przeznaczenie tego dokumentu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pożyczki palestyńskiej w wysokości 2 i pół miljona funtów w ramach szematu rozwoju Palestyny. Nie ulega wątpliwości, że szemat ten będzie w wysokim stopniu korzystny zarówno dla Żydów jak i Arabów. Rząd powołał specjalnego dyrektora, który będzie czuwał nad właściwem wykonaniem planu. Ponieważ — zaznacza w dalszym ciągu dr. Shiels — Żydzi zwalczają wnioski i konkluzje sir Simpsona, ten właśnie specjalny dyrektor będzie upoważniony do sprawdzania na miejscu ścisłości wszelkich danych statystycznych, jak również do zbadania całokształtu problemów, pozostających w związku z wykonywaniem szematu rozwoju Palestyny i zużytkowania funduszu z emisji pożyczki 2 i pół miljona dolarów.

* * *

Genewa 16. 6. ŻAT. Jak się dowiaduje korespondent ŻAT-nej, jest wielce prawdopodobne, że w toku obrad nad zagadnieniem palestyńskiem, Komisja Mandatowa Ligi Narodów przedyskutuje również możność realizacji postanowień Białej Księgi z października u. r. o powołaniu do życia w Palestynie ciała ustawodawczego na podstawie wytycznych, zawartych w Białej Księdze z r. 1922.

Katastrofa francuskiego statku wycieczkowego pochłonęła ponad 500 ofiar!

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Paryż 16. 6. (B). Wiadomości z St. Nazaire jeszcze nie pozwalają na dokładne stwierdzenie ostatecznej liczby ofiar strasznej katastrofy statku „St. Philbert". Statki ratownicze które w poniedziałek rano wyjechały z St. Nazaire na miejsce katastrofy, powróciły do portu późnym wieczorem. Dotąd wyłowiono ogółem zwłoki 65 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Trudno je zidentyfikować, ponieważ nie posiadają przy sobie żadnych dowodów osobistych a odzież na nich jest zdekompletowana i zniszczona na strzępy. W St. Nazaire wszystkie statki i budynki publiczne opuściły flagi do połowy masztu na znak żałoby. Wyłowione zwłoki umieszczono w magazynie towarowym, zamienionym naprędce na kaplicę przedpogrzebową. Każde zwłoki zaopatrzono w kartki, na których wymienione są specjalne znaki cielesne ofiar, celem łatwiejszego rozpoznania ich tożsamości. Mimo to dotychczas zdołano zidentyfikować zaledwie część ofiar. — Można sobie to tłumaczyć tem, że **ofiarą katastrofy padły przeważnie całe rodziny.** Znanych jest dotąd parę takich wypadków, że z całych rodzin ani jedna nie uszła z życiem. Między innemi znane są dwa wypadki śmierci całych rodzin, z których **jedna składała się z 10 głów, a druga z 8. Jest to rodzina niejakiego Davida, złożona z ojca, matki i 6 dzieci.**

Wśród ofiar znajduje się także 32 robotników austrjackich, którzy byli zatrudnieni w pewnej fabryce w Nantes. Z 35 osób, zatrudnionych w biurze centralnem spółdzielni robotniczych, — **w poniedziałek rano stawiło się tylko dwóch ocalonych. Resztę pochłonęły fale oceanu.**

We wtorek rano wyruszyły znów statki ratownicze na poszukiwanie ofiar. W akcji tej biorą także udział samoloty marynarki francuskiej.

Według wyniku istatnich dochodzeń, z **podróży powrotnej na statku zrezygnowało tylko 27 osób. Towarzystwo żeglugi twierdzi, że sprzedało 440 biletów jazdy. Oprócz tego na pokładzie znajdowało się jeszcze około 100 dzieci w wieku od 4 do 7 lat i około 50 niemowląt. Liczby te są nieuchwytne, ponieważ dla tych dzieci nie trzeba było kupować żadnych biletów. Wynikałoby z tego, że pierwotnie podana liczba ofiar jest grubo niedociągnięta i należy się liczyć, iż w katastrofie zginęło ponad 500 osób.**

Wielką część winy ponosi Towarzystwo żeglugi, ponieważ statek „St. Philbert" nie był zbudowany do podróży morskich, lecz rzecznych i obciążenie jego było obliczone na 500 podróżnych. Kapitan, który również zatonął, zatrudniony był w Towarzystwie od 10 lat. Dawniej dowodził statkami przybrzeżnemi w kanale La Manche.

* * *

Nantes 16. 6. PAT. Ogłoszono drugą listę ofiar katastrofy statku „St. Philbert", zawierającą 97 nazwisk. Ogłoszone dotychczas listy obejmują **365 nazwisk.**

* * *

St. Nazair PAT. Minister marynarki handlowej złożył hołd ofiarom katastrofy oraz wyraził gratulacje kapitanom i załodze statków ratowniczych. Następnie minister rozmawiał z kilku rozbitkami, z których jeden potwierdził, że **zbytnie obciążenie statku oraz silna fala spowodowały jego przewrócenie się.** Dokładne miejsce katastrofy nie zostało jeszcze ustalone.

Orędzie nowego prezydenta Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 16. 6. (B). Dziś przedpołudniem odbyła się pierwsza rada ministrów pod przewodnictwem nowego prezydenta Doumera. Na Radzie ministrów prezydent republiki zaznajomił członków rządu z treścią orędzia, jakie popołudniu odczytane zostanie w Izbie i senacie. Minister marynarki handlowej de Chappedelaine złożył sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie katastrofy okrętowej pod St. Nazaire.

Paryż 16. 6. (B). Na popołudniowem posiedzeniu parlamentu francuskiego odczytane zostało dziś orędzie nowego prezydenta republiki. W orędziu swem które w Izbie odczytał premjer Laval, a w senacie minister sprawiedliwości Berard, prezydent Doumer dziękuje Zgromadzeniu Narodowemu za obdarzenie go zaufaniem i zaznacza, że na stanowisku prezydenta będzie czuwał nad zachowaniem i udoskonaleniem ustroju demokratycznego, bez uprzywilejowania jakichkolwiek stanów i **będzie się troszczył o normalny rozwój prac parlamentarnych.** Parlament dotąd funkcjonował sprawnie i zapewne przetrwa i tę próbę na jaką wystawione są parlamenty wszystkich cywilizowanych narodów. Nasze chwilowe trudności — głosi dalej orędzie — nie są wynikiem zamieszek wewnętrznych, lecz zostały wywołane kryzysem państw sąsiednich. Mimo to nie możemy czekać na leczenie choroby u innych, lecz musimy ją zwalczać wewnątrz własnego państwa. **Nie można zaprzeczyć, że walka z depresją gospodarczą komplikuje się przez wykonanie traktatów pokojowych. Aby tę sprawę rozwiązać, potrzebna jest silna wola dojścia do porozumienia. Nasza demokracja potępia tajną dyplomację i pragnie działać w świetle Ligi Narodów. Jest to najskuteczniejsza broń przed przemocą i zagładą starej cywilizacji. Francja solidarnie przyłączy się do każdej akcji, mającej na celu zapewnienie pokoju światowego.**

* * *

Paryż 16. 6. (B). Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie francuskim przedstawił się dziś nowemu prezydentowi republiki — Doumerowi.

ROZMAITOŚCI

Gdzie znajdują się prochy Krzysztofa Kolumba?

Tak się już stało, że nie wiadomo dzisiaj, gdzie leżą śmiertelne szczątki genjalnego podróżnika, Kolumba. Oficjalnie badania historyczne wykazały, iż w ciągu licznych pośmiertnych podróży szczątki Krzysztofa Kolumba zaginęły, prochy natomiast leżące w sewilskiej katedrze, należą do syna Kolumba, Diega.

Początkowo ciało wielkiego podróżnika złożono w jednym z kościołów w Valladolid, stamtąd przeniesiono je na jeden z cmentarzy Sewilli, następnie przez kilkadziesiąt lat szczątki śmiertelne Kolumba spoczywały w klasztorze, w dzielnicy Triana w Sewilli, skąd przewieziono je na wyspę San-Domingo, gdyż według podania, pragnął Kolumb, by go tam pogrzebano.

Skoro w 1796 r. utraciła Hiszpanja wyspę San-Domingo, wówczas przewieziono prochy Kolumba na Kubę i złożono je w Katedrze w Hawanie, jednakże w 1892 r. utraciła Hiszpanja również wyspę Kubę i w tymże roku Krzysztof Kolumb znowu powrócił do Hiszpanji, gdzie uroczyście pochowany został w katedrze w Sewilli.

Tak mówią oficjalne akta sześciu pogrzebów wielkiego podróżnika, jednak poczynione ostatnio badania historyczne zaprzeczają kategorycznie prawdziwości tych faktów. W katedrze w Sewilli leży syn podróżnika, Diego, a gdzie spoczywają zwłoki Krzysztofa Kolumba, nie wiadomo. Jedni z historyków twierdzą, że pozostały one w Hawannie, inni natomiast dowodzą, że są one w Hiszpanji. To tylko nie ulega wątpliwości, że ostatnio ciało Kolumba leżało w klasztorze Triana, gdzie dzisiaj mieści się garkuchnia...

Słynny śpiewak francuski fałszerzem banknotów

Prasa francuska poświęca dużo miejsca aresztowaniu w Marsylji znanego śpiewaka operowego, Martina. W Paryżu, gdzie śpiewak znany był z poprzednich występów, w których zdobył sobie bardzo wielką popularność, wprost nie chciano wierzyć, że ulubieniec publiczności jest bohaterem afery kryminalnej. Musiano jednak w to uwierzyć, ponieważ Martin przyznał się do winy.

Martin jest rodem z Marsylji i z zawodu był litografem. Przed wojną poświęcił się karjerze śpiewackiej, a dzięki pięknemu głosowi udało mu się wypłynąć jako jeden z najlepszych barytonów opery paryskiej. Później zaangażowany został do opery w Marsylji. Martin prowadził życie podwójne: w dzień był wzorowym ojcem rodziny, wieczorami występował w operze, ale później w nocy udawał się do swego laboratorjum, gdzie fałszował obligacje i banknoty. Przed aresztowaniem mówiono w Marsylji o tem, że Martin zostanie dyrektorem opery

ZE SPORTU

SEKCJA PŁYWACKA ŻKS. MAKKABI KRAKÓW zawiadamia wszystkich zawodników (czki), iż zaangażowała trenera z dniem 15 bm., który będzie prowadził trenigi w pływalni w Parku Krakowskim w poniedziałki, środy, czwartki od 3—4-ej i w niedziele od 10—12-tej. Poleca się zawodnikom, aby regularnie i punktualnie zgłaszali się na treningi.

BOKSERZY ŁÓDZCY wygrali w Zlinie 12:4 pkt.

LWÓW przegrał na 3 frontach, z Krakowem, Łodzią i Przemyślem.

ZAKOPANE—MORSKIE OKO—ZAKOPANE bieg sztafetowy na 60 klm. wygrała: 1) Wisa, 2) Sokół, 3) SNPTT. Wszystkie 3 drużyny pobiły rekord trasy.

KRAKÓW—WADOWICE—KRAKÓW wyścig szosowy kolarski na 100 klm. wygrał Michalak z Legji warszawskiej.

KT 24—POGOŃ mecz tennisowy o mistrzostwo Polski we Lwowie wygrał zespół żydowski 6:1 pkt.

48 ZAWODNIKÓW ROBOTNICZYCH wyjeżdża z Polski na Olimpjadę Robotniczą do Wiednia.

Tajemnica w permanencji

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 15 czerwca

Dwa artykuły napisał już b. kierownik ministerstwa skarbu p. Ignacy Matuszewski. W obydwóch artykułach okazał się Matuszewski świetnym dziennikarzem i jeszcze lepszym znawcą strategji. Jeden cel napewno osiągnął: dyskusja zeszła na tory uboczne. Polemizuje się z Matuszewskim o przyczynach kryzysu na świecie, w Europie, o Ameryce, o unji celnej itd. Siłą rzeczy osoba jego znajduje się w cieniu, a opinja publiczna nie interesuje się już, dlaczego właśnie teraz podał się do dymisji p. Matuszewski.

Jedynie tylko na początku pierwszego artykułu buntuje się Ignacy Matuszewski, dlaczego portret jego nakreślono jaśniej od strony Sejmu, a pozostawiono więcej cieni od strony Belwederu. A potem następuje skomplikowana teorja o przyczynach kryzysu ze słowem pocieszenia, że jak długo posiadamy centralną figurę, kroczącą świadomie do celu, Polsce nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Trzeba zaś przyznać, że po rycersku brzmi pierwszy artykuł Matuszewskiego. Tak zwykle czynili rzymscy senatorowie, którzy stracili łaskę u cesarzy. Zesłani w odległe okolice, nigdy nie opowiadali o przyczynach swego niepowodzenia i zawsze chwalili swego panacesarza.

Tajemnica dymisji Matuszewskiego pozosta je tedy nadal niewyjaśnioną, podobnie jak po dziś dzień nie jest rzeczą jasną, dlaczego prawie na Jana Piłsudskiego padł los, by został ministrem skarbu. Kiedy Matuszewski udawał się do gmachu na Rymarskiej miał tylko rangę kierownika ministerstwa skarbu, a jego następca jest już ministrem skarbu. Jasnem jest, że nie mogą nas interesować dziś poglądy ministra o kryzysie europejskim, lecz interesuje przedewszystkiem jasny program dotyczący bieżących spraw ekonomicznych. Do tąd nie można uchwycić różnicy między programem ministra Matuszewskiego i ministra Jana Piłsudskiego. Pierwszy opowiadał o możliwym deficycie blisko 350 miljonów złotych, drugi również zapowiedział, że trzeba dokonać redukcji budżetu o 300 miljonów złotych. Pierwszy przeprowadził redukcję pensyj, a Jan Piłsudski trwa przy redukcji, zapowiadając nawet dalsze zmiany personalne. Pierwszy był wierny i oddany Belwederowi, a trudno przez chwilę choćby powątpiewać czy Jan Piłsudski jest wierny swemu bratu Józefowi Piłsudskiemu. Istniały coprawda za dawnych czasów różnice poglądów między Matuszewskim a obecnym premjerem Prystorem, ale czasy owe już dawno minęły.

W obydwuch artykułach nie opowiada p. Matuszewski, dlaczego podał się do dymisji. Bo jeśli niema żadnych różnic programowych między jego stanowiskiem w sprawach finansowych, a stanowiskiem ministra finansów Jana Piłsudskiego, pozostaje tajemnicą, dlaczego odszedł Matuszewski.

Długo jeszcze potrwa, zanim dowiemy się prawdy. Ani Matuszewski, ani Jan Piłsudski nie wyjawią kart i nie opowiedzą szczegółów konferencyj odbywanych na Zamku Prezydjum Rady Ministrów czy w Belwederze. Przeminie 10 — 12 lat i podobnie jak obecnie ujawnia się historja lat 1914—18, wyjawi się wówczas wszystkie zakulisowe historje z roku 1931.

Dziś wiemy tylko, że przy ul. Rymarskiej nastąpiła zmiana warty że odszedł Matuszewski, a na jego miejsce przyszedł Jan Piłsudski, że zmiana warty nastąpiła niespodziewanie, i że nieznane jest hasło, które padło przy tej zmianie. A żaden znakomity artykuł Matuszewskiego nie wyjawi narazie prawdy.

(Sin)

——

O typ aktora i aktorki w filmie

Pomimo ostrej krytyki obrazów mówionych ojczyzna ich, Ameryka, dotąd zajmuje przodujące miejsce w dziedzinie filmu. Ameryka najwięcej produkuje, Ameryka dyktuje, Ameryka stwarza aktora filmowego. Niedawno reżyser Max Constant przyjechał do Paryża i udzielił całego szeregu wywiadów. Choć sam jest Francuzem, twierdzi, że przedstawiciele łacińskiej rasy zupełnie nie nadają się do filmu, jako aktorzy.

„Wy w Europie mierzycie zazwyczaj aktorów filmowych miarą aktorów teatralnych. Tak zwany „amant“ teatralny zostaje nim w wiośnie życia i grywa role kochanków, aż do siwych włosów. Byleby głos dopisał, resztę zrobi odmładzająca charakteryzacja i kostjum Film ma zupełnie inne wymagania. Tu szminka nie pomoże — trzeba naprawdę dać młodość. Łatwiej w Europie znaleźć wykonawców ról ludzi starszych, niż młodych. Młodzież ma zbyt drobne rysy, za mało wysportowania, nie ma naturalności i nie umie „patrzeć“. W Stanach Zjednoczonych najmniejszy chłopak sprzedający gazety, ma wciąż wyostrzoną uwagę i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co się wokół niego dzieje, podczas gdy młodzi Europejczycy nie widzą swego otoczenia...“

Pogląd ten odsłania poniekąd rąbek tajemnicy sztuki filmowej i wymagań amerykańskich dyrektorów i reżyserów filmowych:

Umiejętność „patrzenia“, a właściwie spryt, tężyznę i energję młodych yankesów widzieliśmy już w obrazach amerykańskich. A jakiż wynik? Oto czołowe stanowisko zajmuje właśnie nie wymarzony typ, a Europejczyk Ramon Novarro; poprzednio Rudolf Valentino, że już nie wspomnę o szeregu innych. Ameryka nie spostrzegła, jak ten typ pocztówkowy, muskularna szyja, niezbyt wysokie czoło, nieduże oczy, sylwetka atlety — już dawno się przejadły. Jedno spojrzenie głębokich oczu Europejczyka wywołuje większy efekt na ekranie, aniżeli muskulatura yankesa.

Gdy nie chodzi o wybitną indywidualność aktora, to trzeba przyznać, że Ameryka rozporządza znacznie większym doborem męskiego materjału filmowego. Prócz warunków zewnętrznych, wielkiej sprawności fizycznej, Amerykanie, jako rasa młodsza, są prości i naturalniejsi. Daje się to zauważyć w życiu codziennem i na filmie. Prostota, połączona z pewnością siebie, stwarza ów „idealny“ typ mężczyzny. Amerykanin wychowany w większym dobrobycie, najczęściej kształci się w szkołach razem z dziewczętami: kluby, boiska sportowe — wszystko to daje mu większe obycie, prostotę i naturalność.

To samo dotyczy kobiet. Te same zalety i te same wady. Największą wadą jest szablon, szablon utartego typu „sweet heart“. Pomimo wielkich zalet, aktorom i aktorkom z za oceanu brak tego, co daje Europa: oryginalności, odrębności i indywidualności. Dzięki nim zajaśniały Europejki Greta Garbo, Marlena Dietrich, a swoim czasie Pola Negri. Gwiazdy te nie odznaczają się urodą, ich warunki zewnętrzne nie dorównywują pięknym Amerykankom, a jednak... właśnie chodzi o to „coś“, czego nie można nauczyć, czego nie można wystudjować.

Europa nie produkuje swych amantów i amantek na hurt, stwarza często zato indywidualności mocne, jaskrawe i odrębne, a o takie chodzi najwięcej.

Roxy

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach amerykańskich panowała w tygodniu ubiegłym tendencja słabsza, spowodowana wiadomościami o licznych opadach we wszystkich prawie stanach Ponieważ jednak popyt równoważył podaż — ceny uległy niewielkiej tylko zniżce. Również w Kanadzie spadły obfite deszcze, co jednak nie oddziałało na tendencję rynku, ponieważ równocześnie nadeszły z niektórych okręgów wiadomości o dużych stratach spowodowanych przez suszę i szkodniki.

Rynki europejskie wykazały naogół usposobienie słabe. **Na rynku szwedzkim** ceny żyta i pszenicy bez zmian. **Na rynku duńskim** tendencja w dalszym ciągu słaba, obroty minimalne. Oferty na żyto polsko niemieckiej komisji opiewają na Hfl 5,20 z dostawą na wrzesień i październik. **Według informacyj sfer kupieckich, rząd niemiecki zakupił ca. 30 tys. tonn żyta rosyjskiego, zmagazynowanego w Danji.**

Na rynku austrjackim dla pszenicy tendencja słaba. Pomimo braku ofert na towar węgierski, jugosłowiański i rosyjski, zainteresowanie dla innych gatunków jest obecnie mniejsze niż w ubiegłym okresie Pszenicę krajową oferowano w niewielkich ilościach po cenach utrzymanych, ceny pszenicy rumuńskiej spadły o ca. 100 gr. ze względu na duże zaofiarowanie. Tendencja dla żyta również słaba. Obrotów dokonywano żytem krajowem, węgierskiem i rosyjskiem. Na rynku jęczmienia panuje w dalszym ciągu zupełny zastój. Ceny bez zmian. Najkorzystniej dla wszystkich zbóż kształtuje się sytuacja dla owsa, jednak zwiększona w ostatnich dniach podaż osłabiła tendencję, co odbiło się na notowaniach, które wykazują spadek o ca 100 gr.

Obroty zbożowe na **giełdzie praskiej** małe, ponieważ młyny wstrzymują się od zakupów. Ceny pszenicy utrzymują się z trudem na dotychczasowym poziomie. Takie oferty na żyto zagraniczne utrudniają zbyt żyta krajowego, mimo wydatnej obniżki jego cen. Również popyt na owies i jęczmień bardzo słaby. Na podstawie wypośrodkowanych cen na zboża i mąkę w okresie od marca do maja br., obniżone zostały dodatkowe cła na następujące produkty: żyto Kc. 30 (poprzednio Kc 46), jęczmień Kc. 19 (22), owies 2 (14), mąka i produkty mączne Kc. 51 (65). Bez zmiany pozostało natomiast cło dodatkowe na pszenicę Kc. 25. Nowe cła zaczną obowiązywać od chwili ogłoszenia odnośnego rozporządzenia.

Sytuacja na **węgierskim rynku** pszenicy ponownie dość ciężka, gdyż w eksporcie panuje zupełny prawie zastój, a obroty wewnętrzne też nie wykazują większego ożywienia. Młyny eksportowe, posiadające poważniejsze partje zapasów mąki, wstrzymują się od nowych zakupów zboża. Daje się dotkliwie odczuwać brak zainteresowania dla pszenicy ze strony głównych odbiorców zagranicznych np Austrji. Popyt na żyto nieco lepszy, zwłaszcza wobec żywszego zainteresowania tem zbożem ze strony młynów austrjackich. Krajowe obroty słabe. Również niezbyt pomyślnie kształtuje się sytuacja dla owsa i jęczmienia. Strączkowe bez zmian. Zainteresowanie dla kukurydzy osłabło, co przypisać należy ukazaniu się na pszenicy eozynowanej.

Tegoroczne zbiory **w Jugosławji** zapowiadają się bardzo dobrze, tak, że będą zbliżone do najlepszych zbiorów z okresu 10-letniego. **Należy przewidywać, że nadwyżki eksportowe będą wynosiły w br. przeszło 4,5 milj. q., podczas gdy w poprzednim roku eksport wyniósł tylko 2,61 milj. q.** Tak znaczne nadwyżki zaciążą niewątpliwie na rynku, wywołując ujemny wpływ na kształtowanie się cen.

Na giełdzie królewieckiej i berlińskiej panowała tendencja lekko zniżkowa, ze względu na mały popyt. Według dotychczasowych oszacowań powierzchnia uprawy pszenicy ozimej wzrosła w Niemczech o 16,5 proc., zaś pszenicy jarej o 83,8 proc.

Na rynkach krajowych obroty umiarkowane, ceny żyta naogół utrzymane, pszenicy przeważnie słabe. Ceny owsa i jęczmienia wykazują nieznacznie tylko wahania. W dniu 12 bm. notowano za 100 kg. w złotych (cyfry w nawiasie z 5. VI): **parytet wagon Warszawa** żyto — 29,50 — 30 (29,50 — 30), pszenica 33,50 — 34.50 (35—36), owies jednolity 32 — 33 (33 — 34), zbierany 30 — 31 (31 — 32), jęczmień na kaszę 28 — 28.50 (28—28,50); **partytet Poznań** żyto 28,25 — 28,50 (28,90), pszenica 30,75 — 31,25 (32 — 32,50); jęczmień przemiałowy 27 — 28 (27 — 28), owies pastewny 30—31 (30—31); **parytet Lwów** pszenica dworska 31 — 31.50 (32—32.50), zbiorowa 29 — 29,50 (30 — 30,50); **parytet Kraków**: pszenica dworska czerwona 33 — 33,50, biała 32 — 33, targowa 31 i pół — 32, żyto dworskie 29 — 29,50, targowe 28.50 — 29, owies dworski 34 — 35, targowy 32 — 34; **franco stacja Wilno**: żyto 25 — 27 (25 — 26), pszenica 30 — 31 (30—33), owies 27—28 (27—29) jeczmień na kasze 26—27 (25—27), browarowy 26—27 (26—27).

—cOo—

Okazje do handlu z zagranicą

Firma **angielska** pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi, wyrabiającemi nowoczesne zabawki, nadające się na eksport Firma ta pragnie otrzymać generalne przedstawicielstwo na wymienione artykuły na całą Anglję.

Firma **brazylijska** poszukuje w Polsce przedstawicieli na następujące artykuły: mikka, kryształy górskie, ipecacuahna, herbata brazylijska, mangan i mielona kawa.

Firma **włoska** poszukuje przedstawiciela na kasy rejestracyjne.

Firma **włoska** pragnie oddać kosztowne zastępstwo na maszyny piekarskie dla chleba, ciastek, biszkoptów itd. oraz maszyny cukiernicze do wyrobu czekolady, cukierków i konfitur, jakoteż piece parowe i elektryczne.

We **Włoszech** znajdą zbyt następujące artykuły: konie, bydło rogate, nierogacizna, drób żywy i bity, mięso świeże i preparowane, jaja, grzyby suszone, konserwy grzybne, słonina, cynk, stopy, drzewo tarte, drzewo meblowe, węgiel i drzewo opałowe, klepki, posadzki, meble, ramy i inne wyroby drzewne, azotniak wapna, rośliny lecznicze, klej kostny, skóry surowe, siano, rośliny i produkty roślinne, solone kiszki, pierze i puch.

Szczegółowych informacyj, dotyczących cen, cła, kosztów przewozu i adresów importerów udziela **Izba Hadlowa Polsko- Italska, Warszawa, ul. Wierzbowa 11.**

W Buenos Aires powstało Towarzystwo Handlowe Argentyńsko- Polskie. Towarzystwo to ma za zadanie ułatwianie nawiązywania stosunków firm handlowych polskich z argentyńskiemi.

W Egipcie następujące przemysły mogą być zaopatrywane przez Polskę w surowce i półfabrykaty. Przemysł: konfekcyjny, spożywczy, naftowy, górniczy, budowlany, włókienniczy, garbarski, obuwniczy. Bliższych informacyj udziela **Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu.**

Konserwowanie artykułów żywności

Przygotowane od dłuższego czasu w departamencie zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozporządzenie o konserwowaniu artykułów żywności ma być wydane według zamierzeń departamentu zdrowia w ciągu lipca br. Prawdopodobnie rozporządzenie pozwoli na konserwowanie kwasem benzoesowym w stosunku 0,2 gr. na 100 gr. produktu. Co do zgody na konserwowanie soków kwasem mrówczanym, czego domaga się przemysł poznański zgodnie z dotychczasową praktyką, nie jest jeszcze sprawą ostatecznie zadecydowaną.

—o§o—

RATA DŁUGU. W pierwszej dekadzie czerwca br. Bank Polski uskutecznił na rachunek skarbu państwa wypłatę drugiej pełnej raty półrocznej skonsolidowanego długu państwa wobec Stanów Zjednoczonych A. P. w kwocie 3,090.855 dol., tj. **27,567.330 zł.**

S. EICHEN.

Obraza czci

(Opowiadanie na tle prawdziwego zdarzenia)

Była już połowa kwietnia, ale surowa, nieustępliwa zima kpiła sobie z kalendarzowej wiosny i nie chciała oddać panowania swej młodej marzycielskiej następczyni. Starzejąca się, nie mająca już powodzenia zazdrośnica chciała widocznie dokuczyć rwącej się do życia rywalce, więc szalała zawierucha i mroźnymi wichrami szumiąc miotała tumanami ostrych krupek śnieżnych, skłębionych z deszczem i ciskała tą mieszaniną w twarze przechodniów spragnionych ciepła i pogody. Wytworzyła się atmosfera ponura, ciężka, beznadziejna na dłuższą metę.

Wreszcie zbudzona ze snu, silna i rześka przyroda przełamała upór zimy i wyparła zwycięsko ostatnie jej złośliwe podrygi. Błysnęły dnie jasne, ciepłe, słoneczne. Była niedziela. Przez wąskie uliczki prowincjonalnego miasteczka wśród schludnych białych domków i will w otoczeniu ogrodowem kroczył triumfalnie wśród kwiatów, pełen świeżości i woni pochód wiosny.

Życiodajne, zbawienne słońce rzucało złote blaski z królewską hojnością i niosło zgnębionemu światu radość i szczęście.

Na małomiejskim, lecz pięknym i czysto utrzymanym rynku około południa rojno było i gwarno. Barwne tłumy okolicznych włościan po skończonem nabożeństwie wysypały się z miejskiego kościoła i wracając do swych wiosek snuły się pasmem kolorowym wśród szarych gromadek mieszczan przechadzających się po rynku, to znów stojących grupami wśród ożywionych rozmów, żartów i śmiechów.

Na rogu rynku przed gmachem starostwa zabawiało się grono młodzieży obojga płci, kipiała tu młodość bez trosk, pełna wrzawy, wesołych konceptów, roześmiana, przepojona radością życia. Pośrodku stał rosły, zaledwie trzydziestoletni, przystojny mężczyzna. Miał na sobie sportowe ubranie o barwie i kroju ostatniej mody. Głowę bez nakrycia zdobiła gęsta czupryna ciemnych włosów nieco rozwianych, spadających na niskie i gładkie czoło. Na twarzy pełnej, wygolonej o regularnych rysach i niespokojnych, małych oczach igrał buńczuczny wyraz zadowolenia i pewności siebie. Był to Jerzy Rydlewicz, doktor praw, miejscowy adwokat, oficer rezerwowy, zwany popularnie „pięknym Jurciem". Można rzec o nim, że „w czepku się urodził". Tryskał zdrowiem, nie zaznał nigdy złego, nie borykał się z losem jak wielu jego rówieśników, nie wiedział, co znaczy troska, walka o byt, miał zawsze podostatkiem wszystkiego, czego tylko zapragnął. Jako syn burmistrza, zamożnego obywatela miasteczka miał liczną klijentelę, gdyż stosunki ojca i rozległe jego interesy przyczyniały się z natury rzeczy do wybitnego powodzenia młodego adwokata.

Nic dziwnego, że w miasteczku i okolicy uważano „pięknego Jurcia" za pierwszorzędną partję. Ale Jurcio nie kwapił się do małżeńskiego stanu. Wolał mieć do dyspozycji wszystkie upatrzone kobiety, niż wiązać się z jedną na całe życie. Sądził, że na to jest zawsze czas. Czerpał więc z krynicy bieżącej chwili wszelakie rozkosze pełnymi haustami. Uprawiał sporty, polował a w czasie karnawału nie odbyła się bez niego żadna zabawa w miasteczku i w okolicznych dworach, on był duszą i wodzirejem na wszystkich balach, maskaradach i kuligach.

Wyjeżdżał często do najbliższego wielkiego miasta, gdzie w towarzystwie przyjaciół i kolegów rzucał się w wir wielkomiejskich uciech i przyjemności.

W dostatnim dworku podmiejskim pana burmistrza chował się w stajni piękny, rasowy wierzchowiec, na którym młody adwokat odbywał poranne i wieczorne przejażdżki. Uprawiał też z zamiłowaniem hodowlę rasowych psów a jeden z tych okazów trzymał w tej chwili jedną ręką na smyczy a w drugiej dzierżył z wykwintnym ruchem szpicrutę, o srebrnej rączce, błyszczącej w słońcu.

Zwierzę piękne, silne, krępe, o tęgim karku, wabiące się zdrobniale „dzikusiem" leżało u nóg pana, to znów w podskokach sięgało jego rąk liżąc je, a gdy pan usunął ręce i spojrzał wdół niechętnie, psisko usiadło na chodniku, wyciągało się leniwie w cieple słońca i otwierało rasowy pyszczek ukazując długi, czerwony język, okolony białymi, ostrymi ząbkami. Od czasu do czasu Dzikuś wznosił łeb do góry i wpatrywał się w twarz pana, gotów na skinienie uczynić wszystko, czego zażąda. Na jego rozkaz płatał wyuczone figle i sztuczki, szczęśliwy, gdy mu się udały uzyskując pańskie uznanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIEN POLITYCZNY

Nowy poseł brazylijski w Warszawie

Jak się dowiadujemy, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Brazylji przy rządzie polskim, p. Peranha, odwołany zostanie ze swej dotychczasowej placówki i mianowany będzie ambasadorem brazylijskim w Rzymie.

Na stanowisko posła brazylijskiego w Warszawie wyznaczony jest dotychczasowy poseł w Karakas, stolicy Venezueli, p. Barros Pimentel.

RADJO

ŚRODA, 17 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'45 Kwadrans harcerski. 16 Dla dzieci (pogadanki). 16'30 Gramof. 16'45 Komun. dla rybaków. 16'50 Odczyt pt. „Walka o błękitną wstęgę Atlantyku" — wygł. inż. Z. Kacprowski. 17'10 Gramof. 17'35 Odczyt pt. „Najpiękniejsze zamki w Polsce: Kórnik i Gołuchów" — wygł. dr. Wł. Pogatyński. 18 Koncert P. R. (Zaołudek, Fetras, eMyerber, Czajkowski, Strauss). 19 Rozmait., komun. 19'05 Świetlica strzelecka. 19'20 „Skrzynka" i giełda roln. 19'35 Dziennik pras. 19'45 Komun. meteor. 19'50 Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie Opera „Traviata" G. Verdiego. 22'30 Feljet. 22'15 Chór revellersów Eryana. 23'10 Komun. polic, sport. 23'20 Muz. lekka i tan.

aKtowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 „Wśród książek". 15'45 Intermezzo muzyczne. 16 Da dzieci p. Kraków. 16'30 Gramof. 16'50 Odczyt p. Kraków. 17'10 Gramof. 17'35, 18 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Komun. 19'35 Dziennik pras. 19'45 Kom. meteor. 19'50 Opera p. Kraków. 2'30 Feljet. 22'45 p. Kraków. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11'58—15'10 p. Kraków. 15'10 Gramof. 15'30 Dla dzieci. 15'45 Kącik harcerski. 16 p Kraków. 16'30 Wśród książek. 16'45 Komun. 16'50 p. Kraków .17'10 Gramof. 17'35 p Kraków. 18, 19, 19'20, 19'35, 19'50 p. Kraków. 22'30 Feljet. 22'45 p. Kraków. 23'20 Muz. tan.

Sztutgard (360.1) 12'20, 16'30, 20'20 Muzyka.

Rzym (441.2) 13'10, 17, 19'50 Muzyka 21 Opera.

Wiedeń (516.3) 11, 15'20, 19'30, 22'10 Muzyka.

Budapeszt (550.5) 12'05, 17'30, 18'45, 20'10, 21'10 Muzyka.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 21'35 Muzyka.

Nowe rozporządzenia

Wyszedł z druku nr. 53 Dziennika Ustaw Rzp. P. z 13 czerwca br., zawierający następujące

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Poz. 435 — z dnia 2 czerwca 1931 o rozszerzeniu granic miasta Druskienik w powiecie grodzieńskim, województwie białostockiem.

Poz. 436 — z dnia 2 czerwca 1931 r. o rozszerzeniu granic miasta Międzyrzeca w powiecie radzyńskim, województwie lubelskiem.

Poz. 437 — z dnia 3 czerwca 1931 r. w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych w kraju.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 438 — Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 7 kwietnia 1931 r. w sprawie warunków, uprawniających robotników zatrudnionych we Francji, Belgji, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji oraz na obszarze W. M. Gdańska do zasiłków przewidzianych ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Poz. 439 — Refrom Rolnych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 27 kwietnia 1931 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Rolnictwa i Spraw Wewnętrznych w sprawie powołania Komitetu Nadawczego do spraw osadnictwa na terenie b. Litwy Środkowej.

Poz. 440 — Przemysłu i Handlu z dnia 14 maja 1931 r. o zmianach w rozporządzeniu z dnia 30 listopada 1927 r. o utworzeniu izb przemysłowo-handlowych, wyznaczenia ich siedzib i okręgów.

Poz. 441 — Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Skarbu z dnia 16 maja 1931 r. o zmianie rozporządzenia I Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Skarbu z dn. 22 stycznia 1925 r, w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne.

Sąd wiedeński potępia antysemityzm uniwersytecki

Wiedeń. (ŻAT). W dniach 18 i 24 czerwca br. austrjacki sąd konstytucyjny (Verfassungsgerichtshof) rozpatrzy dwie sprawy na tle antysemickiej ustawy studenckiej (Studentenrecht) na uniwersytecie wiedeńskim

Na rozprawie z dnia 18 czerwca sąd rozpatrzy skargę cywilną o znieważenie, zgłoszoną przez b. rektora uniwersytetu wiedeńskiego prof. Gleispacha przeciwko redaktorowi i wydawcy „Sonn- und Montagszeitung" p. Ernestowi Klebinderowi. Ostatni zarzucał prof. hr. Gleispachowi, iż przez wydanie swej hakenkreuzlerowskiej „ustawy studenckiej" na uniwersytecie wiedeńskim złamał postanowienia konstytucji austrjackiej, która poręcza równe prawa wszystkim obywatelom państwa bez różnicy wyznania i narodowości. Nadto red. Klebinder wskazał, że zastąpienie pojęcia „Staatsbürgerschaft" przez pojęcie „Volksbürgerschaft", jakiego dopuścił się prof. hr. Gleispach w omawianej ustawie, jest niedorzeczne zarówno z punktu widzenia prawniczego jak i społeczno-etycznego. Wprowadzenie nowego pojęcia „Volksbürgerschaft" jest ubliżające dla największych uczonych starej i nowej Austrji, gdyż większość tych uczonych albo wprost pochodziła od Żydów, albo pozostawała w bliskiem lub dalszem pokrewieństwie z rodzinami żydowskiemi. Przytem red Klebinder wyszczególnił kilkadziesiąt nazwisk najsłynnniejszych uczonych i mężów stanu Austrji, którym kraj ten zawdzięcza w dużej mierze swą wysoką kulturę i rozgłos w świecie cywilizowanym. Gdyby, wywodził red. Klebinder, wobec rodzin tych uczonych i polityków austrjackich zastosowano „ustawę studencką" prof. Gleispacha, okazałoby się, że wszyscy członkowie tych najbardziej dla Austrij zasłużonych rodzin byliby uważani za nieuprawnionych do korzystania ze swobód akademickich na wyższych uczelniach wiedeńskich.

Sąd karny, który w pierwszej instancji rozpatrywał skargę prof. Gleispacha przeciwko p. Klebinderowi, **uznał słuszność argumentacji w artykule p. Klebindera, wobec czego sąd postanowił w trybie postępowania ubocznego zwrócić się do sądu konstytucyjnego o zarządzenie unieważnienia i wycofania ustawy prof. hr. Gleispacha jako sprzecznej z konstytucją związkową.** Uzależniając swój wyrok od orzeczenia sądu konstytucyjnego w tym przedmiocie, sąd karny postanowił dalsze rozpatrywanie skargi cywilnej prof. Gleispacha o zniewagę, odroczyć aż do ogłoszenia wyroku sądu konstytucyjnego.

Zaznaczyć należy iż w sądownictwie austrjackiem jest to wypadek zgoła niepowszedni, aby sąd w podobny demonstracyjny sposób potępiał antysemityzm, tembardziej, że w danym wypadku chodzi o rozporządzenie senatu akademickiego, na które rząd udzielił swojej zgody.

W sprawie tej samej „ustawy studenckiej" do sądu konstytucyjnego wpłynęła skarga grupy żydowskich akademików z obozu asymilatorskiego. Sprawę tę sąd rozpatrzy w dn. 24 czerwca. Proces ten będzie ciekawy z innego jeszcze względu. Strona skarżąca usiłować będzie dowieść na podstawie bardzo obfitego materjału dowodowego, w jakim stopniu w Austrji, zwłaszcza zaś w Wiedniu, najbardziej poważane rodziny chrześcijańskie spokrewnione są z rodzinami żydowskiemi, i to od szeregu pokleń mieszanych ślubów

W charakterze świadków sąd konstytucyjny wezwał kilku sędziów i prokuratora sądu karnego, urząd kanclerza związkowego, ministerstwo oświaty, wspomnianego red. Klebindera i jego brata. Jeden z członków rodziny wiedeńskiej Rothschildów będzie również wezwany w charakterze świadka celem stwierdzenia, że autor rzeczonej ustawy, prof hr. Gleispach wielokrotnie zwracał się do niego o pomoc finansową dla wiedeńskiego uniwersytetu zapewniając przytem rodzinę Rothschildów w imieniu rządu i rektoratu uniwersyteckiego, że projektowana ustawa nie stworzy przeszkód dla akademików- Żydów.

Stwierdzić należy, że rządowi Austrji obie te sprawy są wcale nie na rękę. W kołach rządowych panuje też z tego powodu swego rodzaju zamieszanie. Rząd wyraził swą zgodę na owe „rasowe" rozporządzenie akademickie, zaś przed kilku miesiącami przedstawiciel rządu oświadczył w parlamencie, że gdyby „ustawa studencka" była sprzeczna z konstytucją, rząd nie dopuściłby do jej wydania na terenie akademickim. Mimo to rządowi zabrakło odwagi objęcia obrony tej ustawy w procesie przed sądem konstytucyjnym. Zarówno urząd kanclerza jak i ministerjum oświaty, na zapytanie sądu konstytucyjnego, nadesłały odpisy korespondencji ze senatem akademickim, kryjąc się w tej niechlubnej sprawie za jego plecami.

—oSo—

Zgon Hermana Menkesa

Wiedeń (ŻAT.) W 64 roku zmarł tu żydowsko-niemiecki literat Herman Menkes, rodem z Brodów. Nowele Menkesa z życia ghetta wschodnio-europejskiego były w swoim czasie bardzo poczytne w Niemczech i Austrji. Niektóre utwory zmarłego były też tłumaczone na język francuski. Szczególną popularnością cieszył się zbiór nowel pt. „Die Jüdin Leonore". W ostatnich latach Herman Menkes był redaktorem działu artystycznego „Neues Wiener Journal", gdzie często ogłaszał również artykuły na tematy żydowskie.

Swiatowa konferencja „Poalej Sjon" w Brnie

Praga (ŻAT.) IX światowa konferencja Poalej-Sjon odbędzie się w dniach 19 — 24 lipca w Brnie. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie i referaty w sprawie organizacji partji, sprawozdania komitetu politycznego, socjalistycznego komitetu Pracującej Palestyny i wiele innych.

Referaty wygłoszą S. Kaplansky, Dov Hos, M. Jarblum, inż. A. Reiss. Sprawę fuzji stronnictw robotniczych w Palestynie zreferuje Berl Loker.

Wybory do parlamentu węgierskiego

Budapeszt (ŻAT.) Wybory do parlamentu węgierskiego mają się odbyć w końcu czerwca i na początku lipca. Pierwsze posiedzenie nowo-wybranego parlamentu odbędzie się 18. lipca. **Żydzi nie wystawiają odrębnych list.** Za wyjątkiem dwóch partyj antysemickich wszystkie większe stronnictwa węgierskie wystawiają swych kandydatów również Żydów. Znaczny procent Żydów znajduje się na listach demokratów i liberałów, którzy utworzyli blok wyborczy. Kilku Żydów kandyduje również z listy socjal-demokratów.

Przyczyna pożaru pałacu sztuki w Monachjum

Śledztwo urzędowe, przeprowadzone w sprawie pożaru pałacu sztuki w Monachjum, pożaru, który wyrządził tak olbrzymie straty sztuce niemieckiej, niszcząc około 3000 obrazów artystów nowoczesnych i dawniejszych, wykazało, że przyczyną katastrofy była **nieostrożność.**

Stwierdzono mianowicie, że do komórki drewnianej, znajdującej się obok wejścia do pałacu, wrzucono cały stos szmat, przesyconych mieszaniną terpentyny i lakieru, użytych do starcia farby olejnej z wielkiej ściany drewnianej. Podłoga przytem komórki pokryta była starym chodnikiem sukiennym.

W dzień pożaru panował wielki upał, wskutek czego temperatura w pałacu podniosła się do wysokiego stopnia. **Doświadczenie zaś uczy, że szmaty, przesiąknięte lakierem, skupione w przestrzeni zamkniętej, mogą same się zapalić pod wpływem gorąca.**

Nie ulega więc wątpliwości, że to właśnie wywołało katastrofę, której możnaby było uniknąć, gdyby nad pałacem rozciągnięto ściślejszą kontrolę przeciwogniową, tembardziej, że wiedziano powszechnie, jak łatwo w pałacu tym mógł wybuchnąć pożar.

ŹRÓDŁO LECZNICZE W BRZEŻANACH

W czasie robót ziemnych przy budowie mostu żelbetonowego na Złotej Lipie,a na gruntach miasta Brzeżany, natrfaiono na obfite źródło mineralne z wielką zawartością siarki i żelaza. Ze względu na ochronę nasypu drogowego, odprowadzono tryskającą wodę do Złotej Lipy. Zawartość składników chemicznych źródła poddana została chemicznemu badaniu.

Tydzień Szkolnictwa Zawodowego

W tych dniach zorganizowano w Krakowie „Tydzień Szkolnictwa Zawodowego". U nas potrzebna jeszcze propaganda, aby wykazać, że gimnazjum nie jest jedynym szacunku godnym zakładem naukowym, że groźba rodziców wobec leniwych lub krnąbrnych dzieci: Pójdziesz do szewca, lub do przemysłówki — dawno się już przeżyła i że mamy niestety wcale spory zastęp sproletaryzowanej inteligencji.

Dotyczy to nietylko chłopców, ale i dziewcząt w dużej mierze, dla których cały szereg zawodów jest nieprzystępny lub niepopłatny.

Ileż to rutynowanych buchalterek i korespondentek, nauczycielek i prawniczek zredukowano ostatniemi czasy i jak strasznie trudno jest o posadę dla nowych sił!

Za wzorem innych państw szuka się nowych możliwości pracy w rozbudowie rękodzieł, zakładaniu szkół zawodowych i dlatego tyle się ostatniemi czasy łoży na zakładanie szkół fachowych i zawodowych.

W Krakowie istnieje od lat zawodowa szkoła dla dziewcząt żydowskich, szkoła, która daje im nietylko fachowe wiadomości, ale i życzliwe, miłe środowisko, podnosząc ich wiadomości do aktualnego poziomu, daje im równowagę wewnętrznej godności, dobre samopoczucie.

„Ognisko Pracy", powstało z inicjatywy prywatnej, jednak nie dla własnego interesu zostało założone, lecz jedynie dla dobra swych wychowanek. Nie traci też celu z przed oczu, nie tylko podczas roku szkolnego ale podczas wakacyj i po ukończeniu szkoły ułatwia swym dawnym uczenicom znalezienie pracy, wyjazd na kolonje itd.

Mało mamy jeszcze gospodyń wyszkolonych nowożytnie, mało krawcowych i bieliźniarek, mogących umiejętnie i celowo pokierować warsztatem, mało kobiet istotnie przygotowanych do zawodu. Nasze dziewczęta nie miały dawniej sposobności po temu, by zapoznać się z rytualną kuchnią nowoczesną, smaczną i ekonomiczną dla zdrowych, a higjeniczną dla chorych. Czego w zawodowej szkole dla dziewcząt żydowskich mogą się nauczyć, tego nie znajdą w żadnej innej szkole. Bo jeśli nawet w tych ciężkich czasach nie każda znajdzie intratną posadę, praktyczne umiejętności w szkole nabyte na każdym kroku się przydadzą.

W Krakowie, Paryżu czy w Palestynie, ludzie muszą się ubrać i jeść. Wszędzie zarówno potrzebują bielizny, sukni, pościeli i dobrze przyrządzonego obiadu, dla zdrowych, chorych i dzieci.

Kobieta kulturalna, pogodnie pracująca, bo umiejąca swą pracę celowo zorganizować, jest pożądaną pomocą, czy to w gospodarstwie domowem, czy jako kierowniczka warsztatu lub pensjonatu, czy jako mądra i praktyczna pani domu. Dawniej wystarczał dziewczynie posag dla ustalenia losu, dziś teoretycznie wykształcona, orjentująca się praktycznie w sprawach życiowych, łatwiejsze ma zadanie i bardziej jest pożądana — bo miłą i pożyteczną jest towarzyszką życia. H. B.

—oSo—

PROPAGANDA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

W sali Domu Katolickiego w Krakowie odbył się onegdaj o godz. 11 przedpołudniem wiec rodzicielski, zwołany przez Stowarzyszenie nauczycieli szkół zawodowych w Krakowie na zakończenie „Tygodnia propagandy szkolnictwa zawodowego". Przewodniczący zebrania prof. Dr. Wroniewicz poinformował liczne zastępy rodziców o doniosłości zawodowego kształcenia młodzieży, poczem naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w Kuratorjum krakowskiem p. Misky zwrócił uwagę w dłuższym referacie na niezdrowy objaw społeczny kierowania młodzieży do szkół średnich ogólno-kształcących z niepowetowaną szkodą dla zawodów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. W społeczeństwie naszem panuje w dalszym ciągu dziwna obojętność, a nawet uprzedzenie do zawodów rzemieślniczych. Z przesądem tym musimy walczyć i wyrabiać w społeczeństwie zrozumienie, że szkoły zawodowe nie mogą być przytułkiem dla niezdolnych i leniuchów, ale żywym warsztatem pracy, skupiającym jednostki sprytne, zaradne, pracowite i solidne.

Z kolei inż. Biegeleisen, naczelnik Instytutu psychotechnicznego w Krakowie (ul. Smoleńska 9) omówił wielkie znaczenie poradnictwa zawodowego, po czem dyr. państw. Szkoły przemysłowej inż. Kostecki przedstawił zebranym zasady organizacyjne tej uczelni. W dyskusji zabierali głos: wiz. Witkowska, dyr. Mianowski i in., podkreślając doniosłość praktycznego kształcenia młodzieży.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— GOŚCINNE WYSTĘPY DRA PAWŁA BARATOWA. Dziś po raz drugi „Obcy", dramat J. Gordina, którego poniedziałkowa premjera wywołała entuzjazm widowni. Kreację Baratowa oklaskiwano przy otwartej scenie. Jutro na afiszu „Hinkeman" z Baratowem w głównej roli, sztuka ta stanowi niezwykłą atrakcję dla publiczności, darzącej swą sympatją występy gościnne Baratowa w sali teatru „Bagatela". Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od 10—2 i od 4 popoł.

— MIECZYSŁAW FRENKIEL W „GŁUPIM JAKÓBIE". W związku z przypadającą w tym miesiącu 10-tą rocznicą zgonu śp. Tadeusza Rittnera wznawia dziś teatr im. J. Słowackiego arcydzieło przedwcześnie zgasłego pisarza „Głupiego Jakóba" z mistrzem Mieczysławem Frenklem w jego pamiętnej, a od kilkunastu lat w Krakowie niegranej kreacji „Szambelana". W komedji wystawionej przez reżysera W. Nowakowskiego biorą udział pp.: Zaklicka, Bednarska, Klońska, Zalewska, Fabisiak, Krzemieński, Pawłowski, Wroński, Utnik. W przygotowaniu jedyna dotąd w Krakowie niegrana komedja laureata Państwowej Nagrody Literackiej Jerzego Szaniawskiego „Żeglarz" z mistrzem Frenklem w głównej roli męskiej. W najbliższą niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych, ciesząca się rekordowem powodzeniem komedja K. Leczyckiego „Sztuba".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR „BAGATELA"

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Środa: o godz. 8'30 wiecz. „Obcy" J. Gordina.

Czwartek o godz. 8'30 wiecz.: „Hinkeman" E. Tollera.

Piątek o godz. 8'30 wiecz.: „Ojciec" Strindberga.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa o godz. 8-ej wiecz.: „Głupi Jakób" (premjera — gośc. wyst. M. Frenkla).

Czwartek: „Głupi Jakób" (gośc. wyst. Mieczysława Frenkla).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Krew na piasku" (Rudolf Valentino i Nita Naldi).

SZTUKA: „Łódź podwodna S 13" (Albertson, K. Mc. Kenna, F. Macdonald).

Kolonja letnia „Frajhajtu"

Staraniem organizacji młodzieży „Frajhajt" — przy współudziale i pod protektoratem Ż. S. P. R. „Poale-Sion" (zjedn. z CSP) — zostanie urządzoną w czasie od 1 lipca b. r. w pięknej okolicy górskiej w Kowańcu koło Nowego Targu, kolonja wypoczynkowa dla żydowskiej młodzieży robotniczej i handlowej.

Kolonja będzie nosiła charakter wypoczynkowy, ale w programie zajęć jest również szeroko uwzględniona działalność uświadamiająco—instruktorska. Instruktorami będą działacze „Frajhajtu" z Krakowa i Warszawy, oraz znani pedagogowie i działacze społeczni.

Kolonja będzie podzielona na dwa turnusy: od 1 lipca i od 1 sierpnia. Uczestniczyć mogą członkowie wspomnianych organizacyj i ideologicznie spokrewnionych grup, oraz niezłonkowie, w miarę wolnych miejsc. Opłata wynosi zł. 2'50 dziennie, w której to kwocie objęty jest całkowity koszt utrzymania i pobytu.

Zgłoszenia w Krakowie przyjmuje się w sekretarjacie Kolonji, Podbrzezie Nr. 4, II. piętro oficyny, codziennie od godz. 8—9 wieczór, oraz z prowincji (Skrzynka pocztowa 109). Celem umożliwienia wysłania na kolonję młodzieży bezrobotnej, zawiązał się Komitet, który ma finansować kolonję i zebrać ewentualny niedobór. — W skład Komitetu wchodzą obok działaczy „Frajhajtu": Dr. Joachim Arnhold, Ch. Friedberg, Ignacy Gassner, Samuel Herzog, Benjamin Kohn, Nachman Seelenfreund i inni. Komitet uprasza P. T. Publiczność o poparcie delegatów przez udzielenie datków czy to w naturaljach, czy też w datkach pieniężnych.

ŚWIATOWID: „Lokomotywa" (Lon Chaney).

UCIECHA: „Kwiat Algieru".

WANDA: „Latarnia morska" (Imogena Robertson, John Mac Brown, Robert Ellis).

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Jawnogrzesznica" (Kobieta w płomieniach) Olga Czechowa

CORSO: „W państwie zielonego smoka" (Lon Chaney).

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Belgja staje się państwem narodowościowem

Donieśliśmy już w telegramach o długotrwałem przesileniu rządowem w Belgji. Jak wiadomo, przesilenie, zostało po dwóch tygodniach zlikwidowane, a przywódca partji katolickiej Renkin utworzył rząd. Nowy gabinet przedstawił się onegdaj parlamentowi przyczem premjer Renkin wygłosił swą mowę w połowie po francusku, a w połowie po flamandzku.

Na zewnątrz ta utrakwistyczna mowa premjera belgijskiego uwydatniła wyraziście sytuację wewnętrzną Belgji. Ze 7 i pół miljonów ludności zamieszkującej Belgję tylko 45'5 procent jest Walończyków, 52'7 Flamandczyków, a resztę stanowią Niemcy, których siła wzrosła dzięki przyłączeniu do Belgji okręgów niemieckich Eupen i Malmedy. Mimo, że ludność walońska stanowi mniejszość, panującym był dotychczas w Belgji język francuski. Flamandczycy jeszcze przed wojną, a zwłaszcza po wojnie domagali się stanowczo równouprawnienia, czemu sprzeciwiali się liberali, reprezentujący walońską część ludności. Natomiast katolicy, a zwłaszcza ich lewe skrzydło tj. demokraci katoliccy, musieli się bardzo poważnie liczyć z Flamandczykami, którzy stanowili większość w ich okręgach wyborczych. Po długich targach udało się Renkinowi utworzyć znowu koalicję liberalno-katolicką, atoli liberali musieli się zgodzić na cały szereg ustępstw dla Flamandczyków. Przyznano więc Flamandczykom cały szereg gimnazjów i przydział oficerów flamandzkich do pułków flamandzkich.

Przesilenie miało jednak jeszcze jedno podłoże, a mianowicie chodziło o wydatki na fortyfikację Antwerpji i Gandawy. Jak wiadomo, Belgja zawarła w r. 1922 konwencję militarną z Francją. W myśl tej konwencji musi Belgja przeprowadzić fortyfikacje właśnie Antwerpji i Gandawy. Socjaliści stanowczo sprzeciwiali się temu upatrując bezpieczeństwo Belgji w jej neutralności. Liberali na żadne ustępstwa z tej dziedziny nie chcieli iść, a ten opór liberałów był właśnie przyczyną przewlekłego przesilenia rządowego. Obecnie zgodzili się liberali na redukcję 300 miljonów fr. do kwoty 220 miljonów na cele fortyfikacyjne.

HUMOR ZAGRANICZNY

DOBRY UCZYNEK

— Dzisiaj spełniłem dobry uczynek.

— Bardzo pięknie, mój chłopcze, a cóż takiego zrobiłeś?

— Dwaj pasażerowie pędzili na dworzec, by zdążyć na pociąg. Poszczułem na nich psa i udało im się wpaść jeszcze do wagonu.

(London Opinion)

U SPIRYTYSTÓW

— Wczoraj zjawił się Beethoven.

— Co powiedział?

— Prosił, aby moja żona przestała grać jego sonaty. (Rire)

OCZYWIŚCIE

Sędzia: Czy oskarżony był pijany, kiedy krytycznego wieczoru widział go pan w parku?

— Oczywiście. gonił za robaczkiem świętojańskim i prosił go o ogień.

(Fliegende Blätter)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Wybory na kongres. — Z spraw miejskich. — Ze Stow. Kupców. — Odrębne tableau absolwentów żydowskich. — Ze sceny.

Wybory na kongres zostały u nas poprzedzone nader ożywioną agitacją Mizrachi, Bloku Pracującej Palestyny i rewizjonistów. Największą jednak agitację rozwinęli rewizjoniści, którzy ponadto wydali jednodniówkę i zalali miasto afiszami i literaturą propagandową. Tylko Organizacja Sjonistyczna nie prowadziła żadnej pracy, nie urządziła żadnego zebrania i w tych warunkach było do przewidzenia, iż Ogólni Sjoniści więcej pierwszego miejsca nie zdobędą. Dzień wyborów przeszedł bardzo burzliwie. Z powodu błędnego przeprowadzenia wyborów, które odbyły się tylko w jednym lokalu, co spowodowało ogromny natłok głosujących, duża część wyborców, w szczególności starszych, nie mogąc się dostać do lokalu, musiała z głosowania zrezygnować. Delegaci ogólno-sjonistyczni, widząc nie normalne warunki, w jakich wybory się odbywają i niemożność regularnego przeprowadzenia ich, opuścili w godzinach popołudniowych komisję. Uprawnionych do głosowania było 1760 szeklowców, a więc o 286 więcej, aniżeli w roku 1929. Głosowało 993 to jest 56 i pół proc. Gdyby jednak urzędowały dwie kodmisje, odsetek głosujących doszedłby niechybnie do 70 proc. Pierwsze miejsce zajęli rewizjoniści 355 głosów (w r. 1929 — 148), drugie blok Pracującej Palestyny 251 gł. (1929 — 217), trzecie ogólni sjoniści 201 (1929 — 311), ostatnie Mizrachi 187 gł. (1929 — 236). Ogólni sjoniści, łącznie z rewizjonistami uzyskali tedy 556 głosów, podczas gdy frakcje 438. Wynik wykazał ogromny rozrost rewizjonistów i nieznaczny bloku lewicowego, natomiast porażkę ogólnych sjonistów i Mizrachi. Na skutek pewnych nieprawidłowości Główna Komisja Wyborcza wybory w Tarnowie zanulowała.

Na ostatnich posiedzeniach Miejskiej Kasy Oszczędności uchwalono preliminarz wydatków administracyjnych na rok 1931, zatwierdzono zamknięcie rachunków oraz rozdział zysków za rok 1930, oraz ze zysków rozdzielono odpowiednie kwoty na różne instytucje społeczne i filantropijne. — Referentem hipotecznym Kasy Oszczędności wybrano p. dra Krypiewskiego.

Z dniem 1 bm. została uruchomioną rzeźnia miejska. Ubój rozpoczęto w obecności przedstawicieli miasta. Równocześnie nastąpiło otwarcie dworca autobusowego na pl. Wolności (na pl. Starej Targowicy). Zarząd dworca objęło krakowskie Towarzystwo Turystyczne. Dworzec wygląda imponująco.

W towarzystwie wojewody dra Kwaśniewskiego bawił u nas przez jeden dzień minister rolnictwa p. Polczyński, zwiedzając posiadłości ks. Sanguszki oraz fabrykę związków azotowych w Mościcach.

Interwencje prezydjum Stow. Kupców u naczelnika urzędu skarbowego p. dra Oporskiego zakończyły się pomyślnemi wynikami. I tak przyrzekł p. naczelnik, iż wszyscy płatnicy, którzy czują się pokrzywdzeni nadmiernemi wymiarami, mogą otrzymać wszelkie dane, któremi kierował się urząd skarbowy przy dokonaniu wymiaru. Jest to ważne dla wniesienia rekursów. Nadto przyrzekł, iż podania hurtowników, które mogą być jeszcze dodatkowo wniesione, o przyznanie 1 proc. podatku obrotowego, będą w miarę możności uwzględniane. Wkońcu oświadczył p. dr. Oporski, iż do komisji odwoławczej zostaną zaproszeni z poszczególnych branż delegaci Stow. Kupców z głosem doradczym.

Urzędnik tutejszego urzędu skarbowego Wojaczyński został w swych czynnościach zasuspendowany. W związku z działalnością p. Wojaczyńskiego prowadzą władze szczegółowe śledztwo.

W sali Stow. Kupców odbyło się Walne Zebranie Stow. Cdakah. Zebranie zagaił p. A. Spielman, poczem p. Rosenbaum złożył szczegółowe sprawozdanie z pracy Wydziału. W dyskusji zabrali głos pp. Fenichel, dr. Spann, Postrong, Goetzler i Unger. Wyborem nowego Wydziału, do którego weszło 23 osób, zebranie zakończono.

W ciągu ostatnich kilku lat na tableaux abiturjentów gimnazjalnych nie znajdują się kandydaci żydowscy, ponieważ studenci polscy nie chcą umieścić fotografji profesora religji żydowskiej, na co Żydzi odpowiadają stale odmową umieszczenia swoich zdjęć na tableau. Ten sam ogromnie przykry wypadek powtórzył się i w roku bieżącym. Wobec tego po raz pierwszy studenci żydowscy wszystkich trzech gimnazjów wywiesili zbiorowe tableau abiturjentów żydowskich. Wykluczenie studentów żydowskich z ogólnego tableau jest smutnym dowodem braku koleżeńskości ze strony studentów polskich, którzy z swymi żydowskimi kolegami spędzają 8 lat na ławie szkolnej. Z uznaniem podkreślamy, iż w II-em gimnazjum 5 studentów polskich, na znak protestu przeciwko wykluczeniu Żydów, również zdjęć swych na tableau nie umieściło.

Po dwuletniej przerwie wystąpiła na deskach Sokoła „Muza", odgrywając komedję Fodora p. t. „Mysz kościelna". Nieprzeciętna gra całego zespołu ogromnie podobała się publiczności, która szczelnie wypełniła salę Sokoła. Z grających należy wymienić pp. Marylę Marguliesównę, Grzybównę, M. Wiszniowitza, dra Speisera, M. Spielmana, J. Reina i Inslera. Reżyserował p. Wischniowitz. Czysty dochód przeznaczono na Ochronkę Żydowską. — Staraniem Stow. Pereca odegrano w sali Domu Robotniczego rewję pt. „Czarne na białem".

Z początkiem bm. gościł u nas artysta malarz Józef Badower z wystawą zbiorową swych prac. Z pośród wystawionych obrazów zasługuje na szczególną uwagę galerja typów żydowskich. Wszystkie obrazy zdradzają inteligentne podejście artysty do tematu, umiejętność rzutowania, dobrą płaszczyznę kinetyczną i mocny koloryt. Wystawa cieszyła się zasłużonem powodzeniem.

Z inicjatywy PPS i Bundu odbył się wiec ludowy poświęcony obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Przemawiali pp. poseł Ciołkosz i D. Batist.

Na zawodach o mistrzostwo kl. B. między Samsonem, a Czarnymi z Jasła nastąpił tragiczny wypadek, a mianowicie gracz Samsonu Gross doznał złamania obojczyka. Drużyna oddała Grossa pod opiekę lekarską i dziś znajduje się p. Gross na drodze do zupełnego wyzdrowienia. — Na boisku Samsonu odbyło się zebranie członków towarzystwa, na którem p. Fenichel złożył sprawozdanie z kongresu Makkabi w Warszawie.

Przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko p. Arturowi Marguliesowi, oskarżonemu przez p. Dra Schalita o obrazę czci. Rozprawa została odroczona celem przesłuchania świadków, przez oskarżonego podanych. Bronił p. dr. Klein, oskarżyciela zastępował p. dr. Kleinberger.

Onegdaj odbył się pogrzeb szeregowca 5 p. strzelców konnych Józefa Jeża, który w czasie ćwiczeń padł od uderzenia piorunem. W pogrzebie tragicznie zmarłego wzięła liczny udział publiczność.

—oşo—

Szczegóły zajść w Radomiu

„Moment" donosi z Radomia:

W sobotę wieczorem ludność żydowska Radomia przeżyła chwile grozy. W parku miejskim pojawiły się w godzinach wieczornych grupy młodzieży szkolnej na czele licznego tłumu. Tłum uzbrojony był w laski i rzucił się na spacerujących Żydów. Na spacerowiczów żydowskich urządzano jakby polowanie. Młodzież napadała nawet na kobiety i dzieci. W parku powstała panika, a rychło ekscesy przeniosły się z parku na pobliską ulicę Lubelską. Dziesiątki przechodniów żydowskich pobili ekscedenci. Z ulicy Lubelskiej tłum udał się na ulicę Zgodną (!), Długą, Kilińskiego i Szeroką, goniąc za uciekającymi Żydami. Na ulicach tych wybito szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Ekscesy trwały aż do interwencji policji.

W czasie paniki, w ścisku stratowano na śmierć jakieś dziecko żydowskie. Chuliganie prawdopodobnie przez pomyłkę w kilku wypadkach wybili szyby w mieszkaniach katolickich.

Przyczyny smutnych zajść są następujące: Przed 8 dniami rozegrano na placu sportowym 72-go pułku mecz „Bar Kochby" z RKS. W czasie meczu doszło do konfliktu pomiędzy obiema drużynami z tego powodu, że Bar Kochba nie chciała uznać dwóch bramek strzelonych nieprzepisowo przez RKS. Publiczność żydowska stanęła po stronie Bar Kochby przeciwko tendencyjnemu rozstrzygnięciu sędziego, a w rezultacie konfliktu Bar Kocha opuściła boisko. Już wtedy na samem boisku doszło do bójki, ale wojsko opróżniło wkrótce plac, nie dopuszczając do żadnych utarczek. Z placu sportowego przeniosły się utarczki na ulice, przyczem zwolennicy obydwóch klubów odnieśli krwawe rany. Wśród rannych znajdowali się także dwa katoliccy uczniowie 7-mej klasy gimnazjalnej, których odwieziono do szpitala w ciężkim stanie. Młodzież więc gimnazjalna usiłowała zemścić się przez organizowanie ekscesów antyżydowskich. Zorganizowano je w tydzień po pierwszym konflikcie, w sobotę, przyczem głównym argumentem agitacyjnym była pogłoska, że obydwaj ranni uczniowie zmarli. Bojówka zorganizowana przez uczniów na dany znak rzuciła się na ludność żydowską.

W ŚWIETLE PAT-nej

Radom. PAT. W dniu 6 czerwca w Radomiu po meczu piłkarskim między drużynami chrześcijańską i żydowską wynikła bójka. Dotkliwie został pobity chrześcijanin, uczeń gimnazjalny; podejrzani o pobicie zostali zatrzymani. Dnia 13. VI. między godz. 21-szą a 22-gą koledzy pobitego w odwecie napadli na młodzież żydowską w parku im. Kilińskiego. Natychmiastowa interwencja policji położyła kres bójce, jednak rozproszeni uczniowie drobnemi grupami rzerzucili się na miasto, bijąc przechodniów Żydów i tłukąc szyby w domach zamieszkałych przez Żydów. Energiczna postawa policji zlikwidowała bezkrwawe zajścia, zatrzymując 7 osób.

—oşo—

PROCES „CZŁOWIEKA, KTÓRY NIGDY NIE SKŁAMAŁ"

Lwowska „Chwila" donosi: W ukraińskim ruchu socjalistycznym znane jest od lat nazwisko Juljana Baczyńskiego, którego praca publicystyczna cieszyła się w swoim czasie wielką poczytnością. Po wojnie p. Baczyński, który pochodzi z Nowosiółki (w pow. podhajeckim), był w kontakcie z rządem Petlury, a nawet w okresie niepodległego państwa ukraińskiego, piastował urząd posła rządu Petlury w Nowym Jorku. Później osiedlił się w Berlinie, gdzie kontynuował swoją działalność publicystyczno- polityczną. Wydana przez niego książka pt. „Bolszewicka rewolucja, a Ukraińcy" została przez władze polskie skonfiskowana jako zawierająca znamiona zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego. W marcu br. p. Baczyński znalazłszy się we Lwowie w przejeździe — na zasadzie legalnie wydanego paszportu przez konsulat polski w Berlinie — z Berlina do Rosji sowieckiej, został aresztowany i jako autor wymienionej książki odstawiony do dyspozycji prokuratora w sądzie okręgowym we Lwowie.

Onegdaj p. Baczyński stanął przed sądem przysięgłych pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego. Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie tem bardziej, że p. Baczyński od lat uchodzi w kołach społeczeństwa ukraińskiego za „**człowieka, który nigdy jeszcze nie skłamał**". Oskarżony nie przeczył, że jest autorem wymienionej książki, uważając, że jako polityk i publicysta ma prawo wypowiadania swoich poglądów tem bardziej, że zdaniem oskarżonego, nie zawiera ona zarzutów, o których mówi akt oskarżenia.

Po odczytaniu „Rewolucji Bolszewickiej i Ukraińców" i przemówieniach stron, przysięgli potwierdzili 7 na 5 głosów (w myśl starej procedury byłby uniewinniony) pytanie w kierunku zdrady stanu (udział dalszy) i na tej zasadzie skazano go na **rok ciężkiego więzienia, obostrzonego co kwartał 24-godzinnym postem, twardem łożem i ciemnicą** z wliczeniem aresztu śledczego od 31 marca br.

Trybunał odmówił wnioskowi obrony na uchylenie zawieszonego nad oskarżonym aresztu śledczego do czasu uprawomocnienia wyroku, zapowiadając przekazanie rozpatrzenia tego wniosku najbliższej sesji sędziowskiej.

„KSIĘŻNA CZAJCZYŃSKA" W POZNANIU

Na bruku poznańskim pojawiła się przed paru miesiącami kobieta, która przedstawiała się jako księżna Orwiet- Czajczyńska, rzekomo skoligacona ze znakomitemi rodami arystokratycznemi. Opowiadała ona o swych triumfach na konkursie piękności w Pradze czeskiej, gdzie rzekomo otrzymała pierwszą nagrodę i tytuł królowej. Fotografje jej umieszczone były w kilku poznańskich pismach.

Rzekoma księżniczka zawarła liczne znajomości, a od czasu do czasu wyjeżdżała w okolicę Poznania, jakoby do swych dóbr, położonych pod Koninem.

Ostatecznie okazało się, że rzekoma księżniczka jest zwykłą oszustką i hochsztaplerką. Policja aresztowała ją pod zarzutem sfałszowania weksli jednej z miejscowych firm.

TAJNA GORZELNIA POD KUPĄ NAWOZU

Brygada lotnej kontroli skarbowej w Łodzi otrzymała wiadomość, iż w okolicach Koluszek nieznana tajna gorzelnia rozpowszechnia wśród chłopów swoje wyroby.

Całą okolicę poddano obserwacji, przyczem udało się stwierdzić, że gorzelnia musi się mieścić we wsi Mikołajowie. Po dłuższej obserwacji kontrolerzy urządzili rewizję w mieszkaniu Stefana Ziętary. Rewizja zarówno w mieszkaniu, stodole, jak i szopie, nie dała rezultatu. Dopiero gdy zajrzano do stogu słomy, znaleziono rozebrany aparat gorzelniczy. Ziętara wskazał następnie piwniczkę, urządzoną pod kupą nawozu, gdzie mieściła się właściwa gorzelnia. Skonfiskowano całe urządzenie i pewną ilość gotowego spirytusu.

Ziętara uprawiał swój proceder od dłuższego czasu. Straty skarbu państwa oceniane są na około 100.000 złotych.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3 m. 15	**17**	19 m. 57
	Środa	
	2 Tamuz 5691	

Ujęcie jednego ze sprawców rabunku przy ul. Michałowskiego

Pod zarzutem współudziału w napadzie rabunkowym na mieszkanie dr. Włodka przy ul Piotra Michałowskiego l. 1, dokonanym w dniu 13 bm. przytrzymała policja Susłę Tadeusza (lat 25) murarza zam. przy ul. Lubelskiej 2 i odstawiła go do sądu okręgowego. Przytrzymany i okazany świadkom napadu Susło, został przez nich częściowo rozpoznany jako jeden ze czterech bandytów. Za pozostałymi sprawcami napadu, częściowo już ustalonymi, pościg trwa w dalszym ciągu. Przytrzymana gospodyni dr. Włodka, Rozalja Piątek została zwolniona w dniu 15 bm.

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we środę o g. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Stradom 15.

— **ODWOŁANE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ** Posiedzenie Rady Przybocznej prezydenta i wiceprezydentów miasta, zwołane na środę dnia 17 bm., **nie odbędzie się.** O terminie posiedzenia będą wydane osobne zawiadomienia.

— **POŻEGNANIE DYR. RASZKI.** Wczoraj w południe w sali teatralnej Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej przy ul. Skarbowej odbyła się uroczystość pożegnania dyrektora Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu artystycznego w Krakowie p. Jana Raszki, ustępującego po wysłużonych latach z kierownictwa Zakładu. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, reprezentanci szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących, artyści rzeźbiarze, dyrektorowie Muzeów, zastęp profesorów i młodzież szkoły przemysłu artystycznego. W imieniu grona nauczycielskiego pożegnał dyr. Raszkę prof. inż. Wacław Krzyżanowski, podkreślając jego zasługi jako znakomitego rzeźbiarza i niestrudzonego organizatora szkoły, oraz pedagoga. Następnie przemawiali p Misky, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w Kuratorjum krakowskiem i reprezentant młodzieży p. Dziuba Dyr. Raszka dziękował w serdecznych słowach za dowody uznania.

— **WYSTAWA ETNOGRAFICZNA W KRAKOWIE.** Głównym trzonem wystawy krakowskiej staną się zbiory zakupione z Funduszu Kultury Narodowej, a wystawione przed dwoma laty w Poznaniu, jednak dziś nie ulega wątpliwości, że Wystawa Etnograficzna w Krakowie będzie większym i wartościowszym pokazem dorobku kultury ludowej, niż to oglądać mogliśmy na PWK. Jak wiadomo bowiem, wystawa krakowska ma objąć wszystkie ważniejsze regjony Polski. Ponieważ jednak zbiory, wypożyczone z Ministerstwa WR i OP. do naukowego zilustrowania materjalnej kultury ludowej nie nadają się, organizatorzy zwrócili się do dyrekcyi różnych Muzeów z prośbą o użyczenie niektórych eksponatów na wystawę. Dzięki życzliwemu stanowisku dyr. S. Udzieli i dra T. Dobrowolskiego znajdą się również na Wystawie okazy z Muzeum etnograficznego w Krakowie oraz Muzeum Śląskiego w Katowicach. Zainteresowanie wystawą rośnie coraz więcej. Dowodem tego są najrozmaitsze oferty, jakie zgłaszają kierownictwu wystawy różne firmy krakowskie oraz jednostki, rozumiejące ważność czynu wystawowego, który zmierza do ożywienia ruchu Krakowa.

— **ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH GMACHÓW UNIWERSYTECKICH.** Collegium Maius, Liceum Nowodworskiego, kościołów św. Anny i św. Norberta, **odbędzie się dziś we środę pod kierunkiem historyka sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego jako V.** wycieczka z cyklu Tow Miłośników hist. i zabytków Krakowa. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 15.30 na dziedzińcu Collegium Maius (Bibljoteka Jagiellońska).

— **FILM O SZKOLNICTWIE ZAWODOWEM.** W dniach 17 i 18 bm o godz. 11-tej przedpołudniem będzie wyświetlony w kinie „Świt“ przy ul. Straszewskiego film z dziedziny szkolnictwa zawodowego żeńskiego. Film ten w sposób bardzo ciekawy i pouczający przedstawia metody pracy w szkołach zawodowych żeńskich i to w działach jeszcze mało wyzyskanych i dlatego jest godny uwagi uczenic starszych klas szkoły powszechnej oraz ich rodziców Wstęp 30 i 20 groszy.

— **UNIEWAŻNIONE KARTY POWOŁANIA REZERWISTÓW.** Zawiadamia się wszystkich rezerwistów piechoty i kawalerji, którzy otrzymali z Powiatowej Komendy Uzupełnień w Radomiu karty powołania na ćwiczenia na 22 czerwca lub na 6 lipca 1931 r., aby na ten dzień do swoich pułków nie wyjeżdżali. lecz na miejscu wyczekiwali nowych kart powołania.

— **DWA SAMOBÓJSTWA.** Nocy ubiegłej popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem świetl nym 42-letnia Helena Trypko, kucharka zajęta u dra Gawrońskiego, zam przy placu Matejki l. 5. — W Sance popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny Jan Odrzywołek. Powodem samobójstwa było złe pożycie małżeńskie i nałogowe pijaństwo denata.

— **OFIARA KREWKIEGO ZIĘCIA.** Wczoraj po północy Grzywa Jan (lat 27) handlarz jarzyn zam. przy ul. Topolowej 4 pokłócił się ze swym teściem wspólnie z nim mieszkającym i w czasie kłótni zdenerwowany ugodził się nożem w piersi. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zięcia do szpitala św. Łazarza.

— **ŚMIERĆ OD PIORUNA.** Na polach Woli Radłowskiej w pow. brzeskim zginął od uderzenia pioruna Piotr Świecz z Głowa pow. Tarnów.

— **PŁONĄ DOMOSTWA.** W Zaborowiu w pow. brzeskim pożar zniszczył zabudowania Katarzyny Kowalczyk, Antoniego Miki, Jana Miki, Jana Dobosza, Karoliny Antoszowej, Jana Kałuży i Józefa Mizery. Straty wynoszą ogółem 24.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona.

— **10 DNI POZA DOMEM.** Karol Nord zam. w Krakowie przy ul. Dietla 36 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. siostra jego Ida Nord (lat 23) wydaliła się z domu i dotychczas nie powróciła.

— **NAJECHAŁ NA LATARNIĘ.** Dnia 15 bm Świątek Henryk, kierowca samochodu Kr. 9579 najechał na placu Groble na uliczną latarnię gazową oraz złamał drzewko przydrożne.

— **FAŁSZYWY ALARM.** Wczoraj o godz. 0'30 rozbito rozmyślnie szybkę przy alarmowym aparacie pożarnym przy ul. Wolskiej 29 przez co fałszywie zaalarmowana straż pożarna wyjechała i po stwierdzeniu że alarm jest fałszywy, wróciła do koszar.

— **KTO ZGUBIŁ PIENIĄDZE.** Dnia 15 bm. p. Teil, sędzia grodzki w Dobczycach złożył w VI komisarjacie policji w Krakowie na dworcu kolejowym pewną kwotę, znalezioną w westybulu dworca. Poszkodowany może się zgłosić w godzinach urzędowych na komisarjacie.

KOMUNIKATY

Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we środę zebranie komitetu o godz. 8'30 wiecz. w lokalu org. Sjon., Stradom 15.

III. ZEBRANIE ABSOLWENTEK I ABSOLWENTÓW, z cyklu zebrań, urządzanych przez Związek „Przedświt—Haszachar“, odbędzie się dziś, we środę, o godz. 5'15 popołudniu, w lokalu przy ul. Stradom 15. Referat wygłosi mgr. N. Stern.

„JEHUDA“. Lokal przy ul. Stradom 15 jest codziennie do dyspozycji członków od godz. 7-mej wieczór. We czwartek o godz. 7'30 wiecz. plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawa tegorocznej kolonji. Zgłoszenia na kolonję przyjmuje sekretarjat organizacji codziennie między godz. 7—9 wiecz. w biurze Egz. Org. Sjon.

KOLONJA STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ W KRAKOWIE. Dnia 20 b. m. upływa termin wnoszenia podań na kolonję w Rytrze. Zgłoszenia na pozostałe wolne miejsca przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat Stow. (ul. Przemyska 3) codziennie między godz. 8—9 wiecz.

OBÓZ SPORTOWY MAKKABI — KRAKÓW W JELEŚNI rozpoczyna się definitywnie 2 lipca b. r. — Skład kierownictwa obozu przedstawi się następująco: kierownictwo ogólne Dr. Schenker, kierownik gospodarczo—administracyjny Żeberko S., zastępca kierownika April Ludwik, kierownik sportowy Lebenbaum N. (Warszawa), absolwent CIWF, kierownictwo Obozu Żeńskiego: Goldwasserówna R. i Soł mianówna F. (Warszawa), absolwentka CIWF. Kierownictwo obozu dysponuje jeszcze kilkoma wolnemi miejscami. Zgłoszenia w cenie 125 zł. za 30-dniowy pobyt przyjmuje referent obozów Dr. Schenker. Podpisane deklaracje można również **składać w sekretarjacie klubu, ul. Gertrudy 6.**

Podziękowanie.

WP. Drowi Józefowi Spirze Oto- laryngologowi, jakoteż WPp. Drom Asystentom Machaulowi, Grünbaumowi i Schneebaumowi za skuteczne przeprowadzenie mi operacji jak i za troskliwą opiekę wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Józef Löffelstiel.

—oSo—

— **ZNALEZIONO PORTFEL** z większą gotówką. Do odebrania po udowodnieniu prawa własności we firmie Zygmunt Messer fabryka obuwia, Lubomirskich 7a. 1727v

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. czerwca 1931.

Akcje w zaniechaniu. Dolar lekko mocny.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem w dalszym ciągu trwającego braku zapotrzebowania. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. Usposobienie ospałe. Tendencja chwiejna. Papiery oficjalnie no towane bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 4 proc. listy zastawne miasta Lwowa 32 zł. za 100. Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalni ebez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zainteresowanie dla dolara efektywnego silniejsze. Tendencja lekko mocniejsza. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8'96—8'98, czeki bankowe 8'91 i 1 czwarta do 8'92 i 1 czwarta. Warszawa dolar 8'95—8'97 i 1 czwarta, czeki 8'91—8'92.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 16. 6. 1931. Pszenica dwors. czerw 32.50—33, biała 32.50—33, targowa 31—31.50, żyto dwors. 28.25—28.75, targowe 27.50—28, owies dwors. 33—34, targowy 31—32; mąka pszenna okr. Kraków: grysikowa 56—57, 45-proc. 54—55, 65-proc 48—49, z Kongresówki grysikowa 52—43, OOOO — 43—49, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 44—44.45, poznańska 44.50—45, razówka żytnia 37.50—38, graham pszenny 41.50—42.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 6 PAT. **Akcje:** Bank Polski 118, Sole Potasowe 90, Wysoka 90. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 82.50, 5-proc. konwersyjna 47, 5-proc. kolejowa 46, 46.25, 6-proc. dolarowa 72, 7-proc. stabilizacyjna 77.50, 78.50, 10-proc. kolejowa 104, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93. **Dewizy:** Gdańsk 172.95, Londyn 43.29, Nowy Jork 8.897, telegr. 8.901, Paryż 34.87, Praga 26.36, Szwajcarja 172.82, Wiedeń 125.06, Włochy 46.61, Berlin 211.72.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 6. 1931. Żyto cena orjentacyjna 27 i trzy czw. do 28, pszenica cena orjentacyjna 30 i pół do 31 i pół, owies zbierani 29 i pół do 30 i pół, mąka żytnia 41—42. Reszta kursów bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 16. 6 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.53—169.03, Budapeszt 124.03—124.33, Bu-kareszt 4.22—4.24, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.83.5—27.93.5, Warszawa 79.61—79.89, Zurych 137.94—138.44, Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.28—168.88, Szwajcarskie 138.10—138.90, Węgierskie 123.99—124.39.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 6 PAT. Paryż 20.17 i jedna czw., Londyn 25.05 i trzy ósme, Nowy Jork 515.05, Belgja 71.72 i pół, Włochy 26.94, Berlin 122.19, Wiedeń 72.37, Praga 15.25 i jedna czw., Warszawa 57.75, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.06 i pół.

Niespodziewana dymisja rządu austrjackiego

z powodu ustąpienia z gabinetu przedstawiciela Landbundu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 16. 6. (D). Minister spraw wewnętrznych Dr. Winkler złożył dziś dymisję. Na wczorajszej Radzie ministrów Dr. Winkler postawił pewne warunki gwarancyjne dla wierzycieli zagranicznych Kreditanstaltu. Żądania jego pozostały nieuwzględnione, w następstwie czego Dr. Wnikler podał się do dymisji. Dr. Winkler był jedynym przedstawicielem Landbundu w rządzie Endera.

Wiedeń 16. 6. (D). **W związku z niespodziewanem ustąpieniem ministra spraw wewnętrznych Winklera odbyła się dziś popołudniu Rada ministrów. — Po krótkich obradach uchwalono zgłosić dymisję całego gabinetu. Wkrótce potem kanclerz Dr. Ender udał się do prezydenta Miklasa i złożył mu dymisję swego rządu.**

(Dalsze szczegóły na str. 11-tej).

Bezrobotni w Borysławiu rabują sklepy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Borysław 16. 6. (T) Trwające od kilku dni napady bezrobotnych tłumów na sklepy z żywnością przybrały w dniu dzisiejszym na sile. **O godz. 5 rano tłum podżegany prawdopodobnie przez agitatorów komunistycznych rzucił się na wozy z chlebem i zrabował około 500 kg. chleba.** Następnie grupy złożone z kilkudziesięciu osób rzuciły się na sklepy z żywnością. **Policja przy pomocy sikawek z wodą rozpraszała tłumy, aresztując 15 osób.** Około godz. 10 zjawiła się przed budynkiem magistratu i policji państwowej większa liczba kobiet z dziećmi na ręku, usiłując dzieci pozostawić na miejscu i odejść do domu. Kobiety te twierdziły, że i tak nie mają dzieci czem żywić, więc lepiej, żeby tam pozostały. Na skutek interwencji policji demonstrantki musiały zabrać z powrotem swe dzieci. Magistrat rozpoczyna wydawanie **bezrobotnym bonów na żywność. Policja przy pomocy posiłków z Drohobycza utrzymuje porządek w mieście.**

* * *

Lwów 16. 6. PAT. „Gazeta Poranna“ donosi z Drohobycza, że wczoraj komuniści usiłowali zorganizować równocześnie w trzech punktach miasta demonstracje antypaństwowe. Policja te zajścia zlikwidowała, aresztując 5 osób.

Klęska gradobicia na Wileńszczyźnie

Wilno 16. 6. PAT. Dzienniki wileńskie podają, że na pograniczu w rejonie odcinka granicznego Domaniewicze przeszła wielka burza gradowa, czyniąc olbrzymie spustoszenia w 7 wsiach, szczególnie zaś w okolicy Antonowa. Grad pokrył pola warstwą grubości 4 cm. Zasiewy w tej okolicy zostały zniszczone, a drzewa i rośliny pozbawione liści i kwiecia. We wsi Duchowo i Marjaniszowo grad zabił 13 owiec. Od uderzenia piorunów w wymienionych wsiach zapaliło się szereg zabudowań gospodarczych, które dzięki pomocy oddziałów KOP. zostały uratowane. Od uderzenia pioruna zabity został w lesie pastuch oraz trzy sztuki bydła. Straty są znaczne.

Ziarna gradu o wadze 400 gramów!

Moskwa 16. 6. PAT. W okolicach Smury spadł ostatnio grad, którego poszczególne ziarna sięgały 400 gramów wagi. Grad wyrządził ogromne spustoszenia w sadach i na polach, oraz w stadach owiec. Kilkanaście osób, zaskoczonych burzą w polu, odniosło ciężkie rany.

Ujęcie sprawców zamachu na pociąg pod Baranowiczami

Wilno 16. 6. PAT. „Kurjer Wileński“ podaje, że w piątek wieczorem dozorca kolejowy w Baranowiczach podczas obchodu toru na krótko przed nadejściem pociągu zauważył, że śruby w pewnem miejscu są odkręcone i szyna zupełnie odchylona. Nie ulegało wątpliwości, że usiłowano dokonać zamachu na pociąg. Wdrożono więc energiczne dochodzenia, które doprowadziły do zatrzymania sprawców w osobach mieszkańców pobliskiej wsi Aniszumowicze, Szwedy i Świstuna, których osadzono w więzieniu. Dochodzenia trwają.

Zamiast szubienicy — dożywotnie więzienie

Poznań 16. 6. PAT. Poznański sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę robotnika Kosińskiego, skazanego wyrokiem sądu okręgowego w Gnieźnie na karę śmierci za zamordowanie urzędnika kolejowego w Jankowie, dokonane na wiosnę roku zeszłego w celach rabunkowych Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy zmienił wyrok pierwszej instancji i skazał mordercę na dożywotnie więzienie.

Nowy Jork 16. 6. ŻAT. Został tu ogłoszony testament zmarłego przed dwoma tygodniami bankiera żydowskiego Mortimera Schifa, syna znanego multimiljonera i filantropa Jakóba Schifa. **Zmarły zapisał miljon dolarów na rzecz instytucyj filantropijnych przeważnie żydowskich, zaś pół miljona dolarów na rzecz federacji dobroczynności żydowskiej w Nowym Jorku.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 16. 6. PAT. P. Prezydent Rz. Polskiej przyjął dzisiaj w godzinach popołudniowych gen. Dańca.

Bukareszt 16. 6. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu nowowybranego parlamentu rumuńskiego z tytułu starszeństwa powołany został na przewodniczącego prof. Cuza.

Londyn 16. 6. (L) Amerykański kanclerz skarbu Mellon przybył dziś na pokładzie parowca „Mauretania“ do Plymouth, skąd wyjechał do Londynu.

Paryż 16. 6. (B) Ambasador niemiecki von Hoesch został dziś przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda na dłuższej konferencji.

Paryż 16. 6. PAT. Dziś rano przybyła tu królowa holenderska w towarzystwie syna i córki.

Moskwa 16. 6. PAT. „Ossoawiachim“ podaje wiadomość, że słynny ylotnik amerykański płk Lindhberg zamierza w ciągu bieżącego lata odbyć lot z Ameryki przez Ocean Spokojny do Japonji, a stamtąd przez ZSRR dalej na zachód. — Lot ten Lindhberg odbyć ma w towarzystwie swej żony.

Paryż 16. 6. PAT. Zmarł tu lotnik Paillard zdobywca rekordu światowego w locie na odległość. Śmierś nastąpiła po operacji ślepej kiszki.

Nowy Jork 16. 6. PAT. Z Limy donoszą, że w Chiclayo, w północno-zachodniem Peru, doszło do starcia pomiędzy policją a tłumem, usiłującym uwolnić dwóch agitatorów komunistycznych, podejrzanych o udział w ostatnim ruchu rewolucyjnym.

Nowe stanowisko gen. Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 6. (Sin) W najbliższych dniach minister spraw wewnętrznych **gen.** Składkowski ustąpi z zajmowanego stanowiska. Ma on zostać mianowany **drugim wiceministrem spraw wojskowych i szefem administracji armji.** Pierwszym wiceministrem spr. wojsk. zostanie obecny drugi wiceminister Kazimierz Fabrycy. **Zastępcą szefa administracji armji na miejsce ministra P. i H. gen. Zarzyckiego ma zostać mianowany pułk. Wł. Langner.** Ustępujący minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielowi „Iskry“ co następuje: **„Jestem karnym żołnierzem Komendanta i na jego rozkaz obejmuję każdą pracę, do której uważa za stosowne mnie powołać“.**

Echa rozwiązania warszawskiego Koła Prawników z powodu uchwały w sprawie Brześcia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 6. (Sin.). Dnia 19 stycznia komisarz rządu na m. Warszawę zamknął stowarzyszenie Koła prawników polskich w Warszawie. Zarząd stowarzyszenia odwołał się od powyższej decyzji do ministra spraw wewnętrznych. Obecnie prezes zarządu poseł Nowodworski otrzymał od ministra zawiadomienie, że **pierwotna decyzja zostaje w mocy, a to dlatego, że stowarzyszenie przez powzięcie w dniu 15 stycznia uchwały, poddającej w wątpliwość działalność urzędową byłego i obecnego ministra sprawiedliwości, dopuściły się przekroczenia granic swoich statutowych uprawnień.** O ile bowiem chodzi o zawarte w statucie stowarzyszenia postanowienia o odpowiedzialności członków w stosunku do stowarzyszenia, to postanowienia te nie mogą mieć zastosowania w odniesieniu do wypadku urzędowej o charakterze publiczno—prawnym działalności członków stowarzyszenia. Decyzję tę poseł Nowodworski zaskarży do Najwyższego Trybunału Admin.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. 6. (Sin) W pierwszym dn. ciągnienia II klasy loterji państwowej padły wygrane na następujące numery: 100.000 zł. wygrał Nr. 50138, — 50.000 zł. Nr. 14364, 20.000 zł. Nr. 60108, po 2.000 zł. Nry: 46096, 207968, 197121.

Śmierć lotnika w Toruniu podczas popisów akrobatycznych

Toruń 16. 6. PAT. W poniedziałek dnia 15 bm. na lotnisku tutejszem wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której poniósł śmierć por. pil. Tymiński Leonard z p. lotn. w Warszawie. Por. Tymiński przybył w godzinach przedpołudniowych służbowo z Warszawy do Torunia. Wystartowawszy w Toruniu do lotu powrotnego, por. Tymiński wykonał nad lotniskiem kilka popisów akrobatycznych, w czasie których aparat obniżył się zbytnio, a znajdując się w niebezpiecznej sytuacji, z której lotnik nie mógł go wyprowadzić, runął na ziemię. Por. Tymiński odniósł ciężkie rany, a po przewiezieniu go do szpitala w kilka chwil później zmarł. Samolot uległ zupełnemu rozbiciu.

Dwóch uczniów utonęło w Dniestrze podczas wycieczki

Lwów 16. 6. (T) Z Halicza donoszą o tragicznej śmierci 2 studentów w nurtach Dniestru. Dziś o godz. 7 rano przybyła do Halicza wycieczka studentów 5-tej klasy gimnazjum państwowego w Stanisławowie w towarzystwie księdza Szweda. W czasie kąpieli uczeń Lipnicki zaczął tonąć, przyszedł mu z pomocą kolega jego Mordauer, lecz porwany wirem rzeki utonął. Ks. Szwed na widok tragicznego zgonu 2 uczniów powierzonych swej opiece chciał sam rzucić się do Dniestru, lecz uczniowie udało się go w ostatniej chwili zatrzymać.

Co spowodowało dymisję gabinetu Endera

Landbund przeciw objęciu przez państwo gwarancji za długi Creditanstalt w kwocie 80 miljonów dolarów

Wiedeń 16. 6. PAT. O dymisji gabinetu Endera podają dzienniki wieczorne następujące szczegóły: Na posiedzeniu Rady ministrów, odbytem wczoraj późną nocą, zgłosił minister dla spraw wewnętrznych Winkler, mąż zaufania stronnictwa Związku chłopskiego, protest przeciw objęciu gwarancyj przez państwo za długi zagraniczne Zakładu Kredytowego, wynoszące 80,000.000 dolarów. Mimo tego protest upodpisał minister skarbu Juch o godz. 1.30 w nocy umowę wstępną z przedstawicielami konsorcjum angielskiego. — **Podpisanie nastąpiło głównie pod wrażeniem oświadczenia przedstawicieli zagranicznych, że niepodpisanie umowy spowoduje wycofanie wszystkich kredytów zagranicznych.** — Skutkiem podpisania umowy zgłosił dzisiaj przedpołudniem minister Winkler swoją dymisję. O godz. 15 miało się odbyć plenarne posiedzenie Rady Narodowej. **Tuż przed p osiedzeniem odbyło się zebranie Rady ministrów, na którem zapadła uchwała dymisji całego gabinetu.** Posiedzenie Rady Narodowej trwało zaledwie 15 minut. Po posiedzeniu zebrała się Rada ministrów ponownie na ostatnie posiedzenie. O godz. 5 dymisja całego gabinetu została opublikowana. Kanclerz Ender udał się do prezydenta Miklasa, aby mu złożyć podania o dymisję. Prezydent powierzył kanclerzowi i ministrom dalsze pełnienie swych funkcyj, aż do chwili rozwiązania kryzysu. Dziś wieczór zbiera się komisja główna na posiedzenie, na którem omawiać będzie sprawy, złączone z sanacją Zakładu Kredytowego. W kołach parlamentarnych sądzą, że jeszcze dziś nastąpi nominacja nowego gabinetu.

—

Warunki sanacji Creditanstalt

Wiedeń 16. 6. PAT. „Wiener Allg. Ztg." podaje o umowie, zawartej z konsorcjum zagranicznem, następujące szczegóły: **Komitet, reprezentujący 120 wierzycieli zagranicznych Zakładu Kredytowego, zobowiązuje się nie wypowiedzieć kredytów, wynoszących 80.000.000 dolarów, jeżeli państwo austrjackie obejmie za tę sumę gwarancję. Zobowiązanie pozostawienia kredytów ograniczone będzie do lat 2.** Na żądanie wierzycieli rządu austrjackiego włączono do umowy klauzulę prolongacyjną, w myśl której konsorcjum zagraniczne zobowiązuje się po upływie 2 lat przeprowadzić prolongatę kredytów dotychczasowych w drodze odpowiedniej transakcji finansowej.

Dzisiaj nadeszła z Paryża depesza, podpisana przez wybitnych finansistów francuskich wedle której rokowania w sprawie emisji bonów kasowych będą w późniejszym czasie skonwertowane w ramach większej długoterminowej pożyczki.

Bank dla wypłat międzynarodowych obejmie reeskont weksli austrjackiego Banku Narodowego w sumie 100.000.000 szylingów, **pod warunkiem, że nastąpi ograniczenie dalszego przyjmowania weksli Austrjackiego Zakładu Kredytowego. Na odbytem dziś posiedzeniu Rady generalnej dyrekcji Banku Narodowego zgodzono się na ten warunek po ostrem starciu między prezydentem Banku Reischem a dyrektorem naczelnym „Oesterreichische Escompte Geselschaft" Oppenheimem.**

„Wiener Allg. Ztg." donosi dalej, że **Austrjacki Zakład Kredytowy zamierza wypowiedzieć kredyty krótkoterminowe, — udzielone bankom i przedsiębiorstwom rumuńskim w sumie 1 miljard 500 000 000 lei. Zamiar ten spowodował interwencję rumuńskich kół finansowych u wierzycieli zagranicznych Austrjackiego Zakładu Kredytowego.**

Briand odniósł zwycięstwo w parlamencie

Paryż 16. 6. (B) Po odczytaniu orędzia prezydenta Doumera Izba przystąpiła do dyskusji nad interpelacją Franklina Bouillona, w sprawie votum nieufności dla Brianda. Po dłuższej dyskusji dep. Barety z lewicy republikańskiej postawił następujący wniosek: **„Izba olidaryzuje się z obecną policyką pokojową rządu i wyraża mu pełne zaufanie, przechodząc do porządku dziennego nad odmiennemi wnioskami."** W głosowaniu, przy którem premjer Laval postawił kwestję zaufania, wniosek Franklina Bouillona upadł **310 głosami przeciw 267, poczem Izba przyjęła wniosek Barety 312 głosami przeciw 260.**

—

Z za kulis działalności znachorów w Niemczech

W kraju chlubiącym się tem, że nie ma on prawie analfabetów, w kraju, gdzie wiedza na jeszcze przez Sejm Ustawodawcy, były namedyczna stoi na wysokim poziomie — znachorstwo grasuje, jak mało gdzie, cieszy się ogromnem powodzeniem i uznaniem śród szerszych sfer ludności.

Znachorstwo oparte jest w Niemczech przedewszystkiem na formalnej swobodzie, którą pozostawiają znachorom ustawy. Każdy i każda może „leczyć" w Niemczech, bez okazania dyplomu, o ile zamelduje o tem odnośnemu urzędowi i zarejestruje się. Tyle tylko, że nie wolno mu używać tytułu „lekarz", albo „doktór medycyny".

Ile osób wykonywa w Niemczech obecnie praktyki znachorskie? W Prusiech samych oddaje się temu zajęciu i żyje zeń około 20.000 osób. W całych Niemczech liczba zarejestrowanych znachorów sięga 30.000. Ponieważ lekarzy dyplomowanych praktykuje w Rzeszy około 90,000, przeto na każdych 3 lekarzy przypada 1 znachor. Jak na kraj klasycznego respektu dla nauki oficjalnej i dla tytułów — wcale nieźle.

Powodzenie, ba sława, jaką się cieszą w Niemczech znachorzy, opiera się i gruntuje na fakcie, iż znachorzy leczą wszystkie choroby, że dla nich niema chorób nieuleczalnych, niema — non possumus. Im cięższy przypadek, im groźniejsza choroba — tem lepiej, zdaniem znachorów.

Znachorzy — zależnie od sfery, w której się obracają — zarabiają przyzwoicie lub nieprzyzwoicie dużo. Jak twierdzą znający te stosunki, większość znachorów w Niemczech zarabia dziesięć razy więcej, niż wynosi przeciętny zarobek roczny nieźle ustosunkowanego lekarza. Jest też między nimi sporo miljonerów...

Gościnne występy Pawła Baratowa

„Obcy" dramat w 4 aktach J. Gordina

B. Gorin w swej historji teatru żydowskiego opowiada nam, że wielki reformator teatru żydowskiego **J. Gordin** chętnie nazywał siebie Ibsenem żydowskim. Mieści się w tem napewno sporo przesady, żadnej jednakowoż nie ulega wątpliwości, że Gordin mógł mieć słuszne pretensje do tego tytułu. Jemu zawdzięcza młody teatr żydowski, najmłodsza chyba latorośl w rodzinie teatrów światowych, fundament, na którym się opierając, mogli twórcy dalsi budować dopiero gmach rozwoju sceny żydowskiej. Przybył do Ameryki z Rosji jako zwolennik nauki Tolstoja i zastał teatr żydowski w stanie prymitywu. Hulał sobie wtenczas na scenie żydowskiej wesołek, a aktorzy przeplatali wzruszające sceny tragiczne wesołemi kupletami, pomagając sobie pełnym animuszu tańcem chasydzkim. Gordin nietylko wypędził ze sceny żydowskiej wesołka wraz z kupletami i tańcami, ale był ojcem teatru mieszczańskiego, wprowadzając do swych dramatów zasadnicze motywy walki ideowej i społecznej, demaskując obłudę wielmożów, hołdując zasadzie prawdy rzetelnej, której odbiciem ma być sztuka żydowska. Gordin miał niezwykłe wyczucie sceny, umiał budować swe dramaty, zagłębiał akcję o psychologię swych bohaterów, dbał troskliwie o logikę fabuły, umiał stwarzać atmosfere, z której wyłaniali się jego bohaterzy. Napewno fabuła była nieraz powierzchowna, psychologja niedość pogłębiona, walka ideowa ledwo tylko naszkicowana, ale nie bądźmy sędziami zbyt ostrymi i przypomnijmy sobie, jak ciężko tworzył Gordin teatr żydowski. Gdyby ten człowiek żył w innych warunkach, gdyby tak ciężkiej nie musiał prowadzić walki o życie, gdyby tak wciąż nie musiał zaglądać nędzy w oczy, dałby nam napewno dzieła nieprzemijającej wartości. Ale i tak przyznać się musi, że ze 70-tki jego dramatów wyłowić można jakieś dziesięć utworów, które pozostaną w naszej literaturze dramatycznej, jako żelazny kapitał zakładowy.

Do tych najlepszych dramatów Gordina „Obcy" nie należy. Osnowa tego dramatu graniczy zbyt blisko z melodramatem, ale nigdy z nim się nie zlewa, zachowuje zawsze swą odrębność jako utwór o mocnej strukturze, o jasno postawionych typach i należycie podchwyconem środowisku amerykańskiem, w którem dzieci zaczynają już nie rozumieć swych rodziców i prarodziców. Fabuła „Obcego" przypomina nieco „Żywego trupa" Tolstoja, bo Gordin miał słabość przenoszenia wielkich dramatów współczesnych sobie wielkich twórców w środowisko żydowskie. Wszak Gordin stworzył i „Kreuzerowską sonatę" i „Żydowskiego Króla Leara". Te reminiscencje nie szkodzą jednak dramatowi Gordina, który własnemi środkami buduje swe dramaty, z własnych korzysta zasobów, biorąc od tych głośnych wzorów sam tylko suchy pomysł, nejako tylko inicjatywę. „Żywy trup" ma wyraźne oblicze protestu przeciwko kłamstwom konwencjonalnym społeczeństwa, podczas gdy „Obcy" daje nam bezpretensjonalną tragedję człowieka, którego losy wrogie skazały na wyrzeczenie się szczęścia rodzinnego.

Utwór ten, jak wogóle wszystkie dramaty Gordina, zawiera doskonałe role. Nic dziwnego więc, że Gordin zawsze pociągać będzie aktora rasowego. Baratow, wiedziony intuicyjnem wyczuciem swych możliwości twórczych, zatrzymał się dzięki szczęśliwemu przypadkowi na postaci człowieka, który po latach tułaczki i mitręgi po świecie, odnajduje swą rodzinę, ale nie może odnaleźć domu. Dyskretna, przyciszona, zupełnie pozbawiona efekciarstwa, operująca przedziwną prostotą środków ekspresji gra tego artysty prawdy bezwzględnej, wydobyła z tej postaci tyle wzruszających momentów, tak subtelnie wycieniowała wszystkie przejścia, że doprawdy mieliśmy przed sobą prawdziwy koncert kunsztu aktorskiego. Baratow prawie nigdy nie krzyczy, nigdy niepotrzebnie nie podnosi głosu, żadnego nie nadużywa gestu, bo wystarczy mu, że umie po ludzku cierpieć. Znowu i ciągle chyba zwracać będę uwagę na tę przedziwną prostotę na tę naturalność akcentów, jaka cechuje grę tego wielkiego artysty. Zapominamy zupełnie o wątłej fabule, o melodramatycznem zacięciu, o rozmaitych nieprawdopodobieństwach całej akcji, bo przez cały czas przykuwa naszą uwagę ta arcyciekawa sylwetka Baratowa, bo na scenie widzimy wciąż tylko człowieka naprawdę cierpiącego i łamiącego się z tym swoim bólem serdecznym, widzimy artystę, znajdującego dla tych przeżyć swego bohatera, treść i formę organicznie z niemi związaną.

Ze zespołu przedewszystkiem wymienić należy p. A. Kurza, który tym razem stworzył niezwykle skupioną, utrzymaną konsekwentnie aż do końca sympatyczną postać starego grzędy, o sercu gołębiem. I reszta zespołu utrzymała swą grę na nieprzeciętnym poziomie artyzmu. Z dość niewdzięcznej roli żony „Obcego" wydobyła p. Rozen dużo szczerości i bezpośredniości tonu. Wyrazistą jak zawsze sylwetkę stworzył p. Melman, a dużo ujmującego wdzięku włożyła pani Śliwkowic w rolę młodej dziewczyny. Przemiłą babką była p. Lipowska, rolę zaś młodego boya amerykańskiego zagrał z temperamentem młodzieńczym p. Wajnberg. Bardzo udany epizodzik odtworzył p. M. Poznański jako rabin.

M. K.

ZDROJOWISKA

KRYNICA willa „Krakus" pensjonat Borgenichtówny. Mieszkanie z utrzymaniem, kąpielami, opieką lekarską, taksą, z wszelkiemi dodatkami zł 530 za 30 dni. 1773er

ZAKOPANE. Hotel-Pensjon „Gerlach", Krupówki, komfort, zimna, ciepła woda, łazienki, terasy, ogrody, kuchnia wykwintna rytualna. Cena od 8 zł. zwyż. — Zarząd Morgenstern z Zawoii Lotka z Gumplowiczów Salamonowa, właśc. perfumerji „Mimoza" w Zakopanem. 1672x

DO MUSZYNY zabiorę jak zeszłego roku, na lato kilka inteligentnych panienek (od lat 13—17) Towarzystwo i opieka zapewnione: Immerglückowa, ul. Sebastjana 8 telefon 107-14. 1152x

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ pannę do buchalterji i korespondencji. Zgłoszenia pisemne do Adm. Nowego Dziennika pod „Buchalterja". 937g

EKSPEDJENTKĘ (praktykantkę) przyjmie fabryka guzików ABC. Sołtyka 19. 1725er

ROBOTY szydełkowe oddaję do domu. Wiadomość w Biurze ogł. Stattera, Kraków. Rynek 8. 1724er

LOKALE

LOKAL sklepowy z 2 ubikacj. z piwnicami przy ulicy Dietlowskiej (w pobliżu ulicy Krakowskiej) do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u Rakowera, Krowoderska 13. 932g

2 POKOJE frontowe słoneczne parter, z osobnem wejściem Aleja Krasińskiego l. 20, bliższa wiadomość: Katzengold, Stradom 16. 936g

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 3-ch pań. Wiadomość Szpitalna 1. Antykwarnia. 934g

DLA ADWOKATA 2 frontowe pokoje, na I-szem piętrze natychmiast do wynajęcia (dotychczas była kancelarja adwokacka). Zgłoszenia u właściciela domu, Biała-Bielsko, ul. Główna — Rynek 21. 1706x

---

OSTATECZNY TERMIN NIEODWOŁALNIE 20-go CZERWCA b. r.

WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

NAGRODĘ 60 Zł. w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„Polska Komunikacja"

dostępną dla wszystkich, miłą, ciekawą i zajmującą.

„Polska Komunikacja" jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację" zamierzamy wprowadzić jak najszerzej, a nadto propagując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy jednorazowo do rozwiązania poniższą szaradę, **premjowaną kwotą 60 złotych.**

Kto zamawia: „Polską Komunikację" przy równoczesnem nadesłaniu zł. 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztowych, powołując się na niniejsze ogłoszenie.

Ten otrzymuje bezwzględnie: grę towarzyską „Polska Komunikacja", bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł. 2,50 oraz sumę zł. 60. — w gotówce, jeśli nadeśle przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady został przedłużony do dnia 20 czerwca br. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja" jak również w razie trafnego rozwiązania szarady - sumę 60 złotych. Dokument z właściwem rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. — Kopję właściwego rozwiązania załączymy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

Łamigłówka zgłoskowa:

a — ak — au — błoń — by — ce — cho — ciel — ciel — cu — czy — giel — ig — ja — ka — kier — ko — kra — krę — ku — lam — ła — łek — mar — na — nia — nioł — o — o — pa — piec — przed — ser — sta — stwo — sza — tel — tor — tor — two — u — u — wa — wi — wiec

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlenia.
4. Najważniejszy organ człowieka
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sport. kulami drewnianemi latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szycia.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodyczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów o znaczeniu wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej

Warszawska Wytwórnia Zabawek, Warszawa, Długa 50.

Reklama dźwignią handlu!!

TROCHĘ HUMORU

OKAZJA DO WYMÓWEK...



— Wszystkiemu winna Twoja rozrzutność! Czyż jeden balon nie wystarczyłby mu?

POSADY POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ posady jako inkasent, magazynier, lub jakiejbądź posady za złożeniem 2.000 dolarów gwarancji w gotówce. — Jestem kawaler, lat 30. Zgłoszenia pod „R." do Adm. „N. Dziennika".

PANNA z lepszego domu poszukuje posady w charakterze panny do dzieci w wieku od lat 6—10 od 1 lipca br. Zgł. pod S. L. do Adm. N. Dziennika. 935bp

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądacie prospektów! 1522a

RÓŻNE

ZABIEGI WODOLECZNICZE, kąpiele kwasowęglowe, dla dochodzących codziennie przedpołudniem: — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka. Kraków, ul. Szujskiego. Choroby serca, Basedow, astma, cukrzyca. 1694er

UNIEWAŻNIAM legitymację z hebrajskiego Gimn. na nazwisko Löwi Gusta. 931g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków. Menasze Stöger. 930g

UNIEWAŻNIAM zniszczoną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Salomon Wilkenfeld.

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami. Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko **ZWIERZYNIECKA 6.**

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	10'60	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana